A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 277 — ROK VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 19 LISTOPADA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

ZESPOŁY szkolenia partyjnego studiują materiały XIX Zjazdu KPZR

WE WSZYSTKICH ORGANIZACJACH PARTYJNYCH W ŁODZI ROZPOCZĘTO STUDIOWANIE MATERIAŁÓW XIX ZJAZDU KPZR. W SZKOLENIU TYM BIERZE RÓWNIEŻ UDZIAŁ WIELU BEZPARTYJNYCH.

Ze skupieniem słuchają uczestnicy zespołu szkolenia partyjnego w Tkalni — Centrali ZPB im. Marchlewskiego słów wykładowcy, tow. Stelmasiaka. Temat wykładu brzmi — „Walka narodów o pokój — przeciw groźbie agresji ze strony imperializmu amerykańskiego".

Po wykładzie — ożywiona dyskusja. Tkacze i tkaczki, majstrowie, młodzież, biorąca udział w szkoleniu, przytaczają liczne przykłady, ilustrujące ludobójstwo, terror i ucisk imperialistów amerykańskich. Podkreślają rolę Związku Radzieckiego jako przodującej siły walki o pokój. Mówią o wzrastającym w siły ruchu obrońców pokoju na całym świecie. W swych wypowiedziach często cytują słowa towarzysza Stalina i towarzysza Malenkowa, wypowiedziane na XIX Zjeździe KPZR.

Na podkreślenie zasługuje wielkie zainteresowanie przerabianym tematem. Kazimierz Różycki, Janina Kędziak i inni dyskutują rzeczowo: widać, że sumiennie przygotowali się do zajęcia.

„Nasz zespół — oświadcza wykładowca, tow. Stelmasiak — żywo interesuje się dorobkiem XIX Zjazdu KPZR. Na każdym zajęciu frekwencja osiąga ponad 90 proc. uczestników".

* * *

W ZPB im. Dzierżyńskiego grupa szkoleniowa tow. Tadeusza Matiaszewskiego przybyła na zajęcie prawie w 100 proc. W szkoleniu biorą udział także i bezpartyjni.

Wszystkich interesuje zagadnienie sytuacji międzynarodowej.

W dyskusji zabiera głos wiele osób. Mówią o agresywnej polityce imperializmu amerykańskiego, roszczącego sobie pretensje do panowania nad światem.

Uczestnicy szkolenia przytaczają wypowiedzi przedstawicieli Związku Radzieckiego na posiedzeniach ONZ, dotyczące zaprzestania działań wojennych w Korei i redukcji zbrojeń.

Z wystąpień wszystkich uczestników szkolenia partyjnego wynika, że po zapoznaniu się z treścią referatu tow. Malenkowa, lepiej jeszcze zrozumieli konieczność wytężonej pracy jako czynnika umacniającego i utrwalającego pokój na całym świecie.

* * *

Lech Jakubowski, absolwent Technikum Włókienniczego, pełniący funkcję zastępcy kierownika tkalni w ZPW im. Waryńskiego, płynnie odpowiada na pytania wykładowcy kursu II stopnia szkolenia partyjnego — tow. Staszewskiego:

— „Pomimo licznych prób czynionych przez imperialistów w celu unicestwienia pierwszego państwa socjalistycznego — mówi — ZSRR z roku na rok pomnaża swoje siły, stając się największą potęgą świata".

Inny uczestnik szkolenia, Kazimierz Stasiak, na konkretnych przykładach wykazuje przodującą rolę ZSRR w walce o utrwalenie pokoju światowego.

O zgniliźnie obozu wojny, któremu przewodzą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, mówi majster Wojciech Wybór.

Ze wszystkich wypowiedzi wynika, że temat dotyczący sytuacji międzynarodowej w świetle materiałów XIX Zjazdu KPZR został przez uczestników kursu szkolenia partyjnego w ZPW im. Waryńskiego gruntownie opanowany.

Opuszczając salę wykładową, jeden z uczestników szkolenia, bezpartyjny agitator Frontu Narodowego — Władysław Zajączkowski, w ten sposób charakteryzuje nauki płynące z oceny sytuacji międzynarodowej, dokonanej przez XIX Zjazd partii Lenina — Stalina:

„Obóz wojny zbliża się nieuchronnie do całkowitego upadku. Siły pokoju rosną. Jesteśmy dumni z tego, że swoją codzienną pracą przy warsztatach umacniamy zwycięstwo obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki i jego Wódz, towarzysz Stalin!"

(Dalszy ciąg na str. 2)

Realizację Programu Frontu Narodowego zapewnimy wykonaniem zadań produkcyjnych

Załogi zakładów przemysłu włókienniczego wzmagają walkę o plan

Pierwsze dwa tygodnie bieżącego miesiąca przyniosły dalsze osiągnięcia produkcyjne w przemyśle bawełnianym. I tak przędzalnie cienkoprzędne wykonały plan za 15 dni w 104,7 proc., średnioprzędne — w 96,3 proc., odpadkowe — w 104,7 proc., a tkalnie — w 93,5 proc. Znaczy to, że w porównaniu z październikiem produkcja w przędzalniach cienkoprzędnych utrzymała się na tym samym poziomie, w przędzalniach średnioprzędnych zwiększyła się o 1,5 proc., a w odpadkowych — o 2,6 proc.

Objawem niepomyślnym jest pewne zaniżenie się produkcji w tkalniach, które za pierwsze dwa tygodnie listopada uzyskały wynik o 0,6 proc. gorszy niż w październiku. Stąd wniosek, że zarówno Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, jak i kierownictwa poszczególnych zakładów muszą w ciągu najbliższych dni zwrócić szczególną uwagę na tkalnie, specjalnie zaś na to, aby były one odpowiednio zaopatrzone w surowiec, aby ani jedno krosno nie stało bezczynnie.

Również i załogi zakładów przemysłu wełnianego, wykorzystując doświadczenia z okresu kampanii wyborczej i czynu na cześć XIX Zjazdu KPZR, systematycznie wzmagają swe wysiłki i podnoszą wydajność pracy. Najlepszym tego dowodem są liczby, dotyczące wykonania planów za pierwsze 15 dni bm.

W porównaniu z tym samym okresem w październiku produkcja w przędzalniach zgrzebnych wzrosła o 2,8 proc., w przędzalniach czesankowych, z nadwyżką wykonujących postawione przed nimi zadania, utrzymała się prawie na tym samym poziomie, a w tkalniach podniosła się aż o 6,4 proc.

Załogi zakładów przemysłu wełnianego, które przez trzy kwartały nie wykonywały planów i mają stąd do odrobienia poważne zaległości, sięgające kilku milionów metrów tkanin — postanowiły plan produkcyjny bieżącego kwartału wykonać z nadwyżką i nadrobić niedobory. Konsekwentnie też zdążają ku temu celowi, odnosząc jak dotychczas, poważne sukcesy.

PRZED KONGRESEM NARODÓW W OBRONIE POKOJU

FRANCJA

Z inicjatywy Krajowego Związku Lekarzy — obrońców pokoju odbyło się w Paryżu zebranie z udziałem 300 lekarzy. Poparli oni jednomyślnie inicjatywę zwołania Kongresu w Wiedniu i uchwalili rezolucję, w której potępiają politykę przygotowań wojennych.

VIETNAM

Narodowy Komitet Zjednoczonego Frontu Narodowego Vietnamu i Vietnamski Komitet Obrońców Pokoju opublikowały wspólny apel do narodu vietnamskiego, wzywający do poparcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Przędzalnia średnioprzędna ZPB w Zgierzu najlepsza w przemyśle bawełnianym

W tych dniach Zw. Zaw. Włókniarzy dokonał podsumowania wyników drugiego etapu współzawodnictwa o tytuł najlepszej przędzalni w przemyśle bawełnianym za okres III kwartału br.

We współzawodnictwie pomiędzy załogami przędzalń średnioprzędnych pierwsze miejsce i tytuł przodującej przędzalni zdobyła załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB w Zgierzu, gdzie plan kwartalny został wykonany w 104 proc. przy stanie zatrudnienia — 96,4 proc. W okresie tym znacznie wzrosła wydajność na wrzecionogodzinę oraz zaznaczył się dalszy wzrost jakości produkcji I gatunku.

Załoga ZPB w Zgierzu otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 8 tys. zł, zaś personel techniczny — 2.500 zł.

Drugie miejsce zajęła załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Szymańskiego. Plan III kwartału został tam zrealizowany w 102,9 proc. Załoga przędzalni otrzymała nagrodę w wysokości 7 tys. zł, a personel techniczny — 2 tys. zł.

Trzecie miejsce przyznano załodze przędzalni średnioprzędnej ZPB w Andrychowie

Czwarte miejsce zajęła załoga przędzalni średnioprzędnej Zakładu „A" ZPB im. Stalina która otrzymała nagrodę w wysokości 8 tys. zł, a 2 tys. zł przyznano personelowi technicznemu. W przędzalni tej w III kwartale znacznie wzrosła produkcja oraz poważnie zwiększyła się wydajność pracy.

Spośród przędzalń cienkoprzędnych pierwsze miejsce i tytuł najlepszej przyznano załodze przędzalni cienkoprzędnej ZPB w Pabianicach. Załodze i personelowi technicznemu tych zakładów przyznano nagrody pieniężne na łączną sumę 13 tys. zł. Plan produkcyjny w III kwartale został tam zrealizowany w 104,5 proc. przy stanie zatrudnienia — 95,7 proc.

Spośród przędzalń odpadkowych pierwsze miejsce zdobyła załoga przędzalni odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego, której przyznano nagrodę w wysokości 13.500 zł. Załoga tejże przędzalni plan produkcyjny za III kwartał zrealizowała w 102,7 proc.

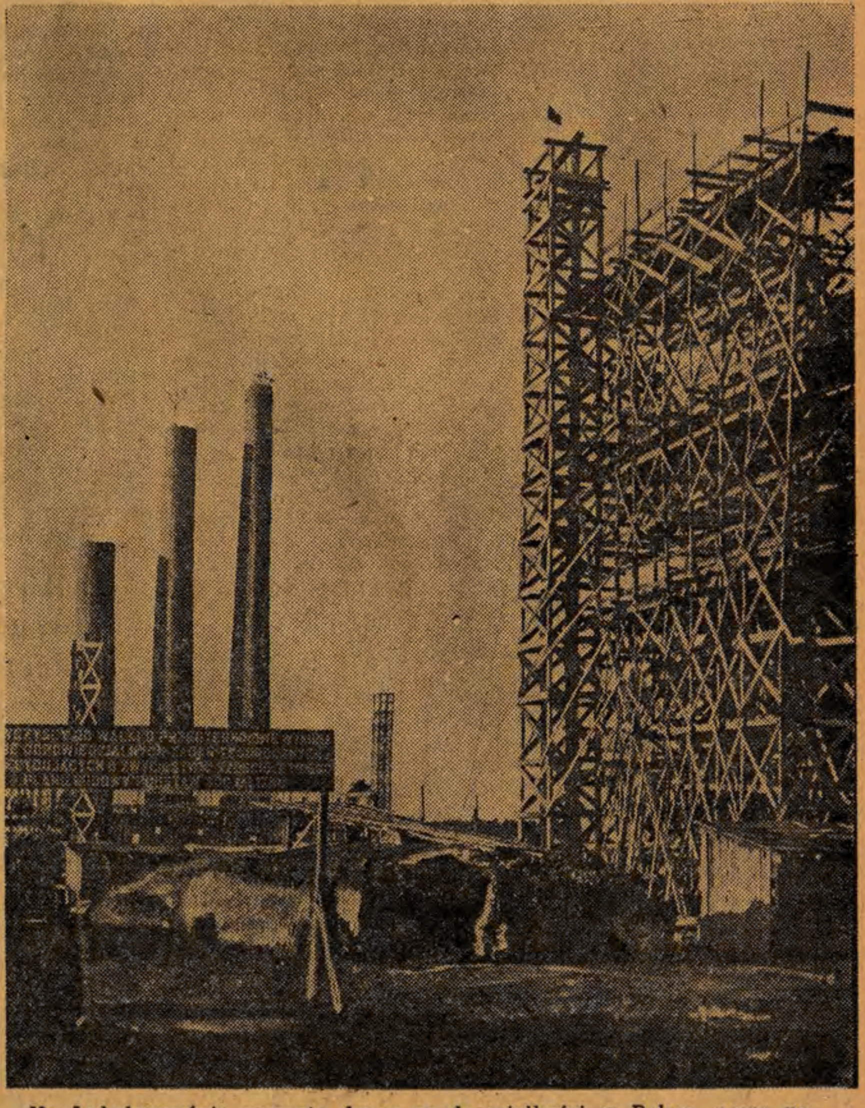
Zostały także przyznane nagrody pieniężne za drugi etap współzawodnictwa o tytuł najlepszej prządki w przędzalniach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego.

I tak dla przodujących prządek z ZPJ im. PKWN przyznano nagrody na łączną sumę 2 tys. zł, ZPJ im. Wróblewskiego — 1.500 zł, Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego — 2.000 zł, z Fabryki Firanek im. Fornalskiej w Skopaniu — 1.000 zł, Kaliskich Zakładów Pluszu i Aksamitu — 2.000 zł i Dolnośląskim ZPJ im. Dąbrowskiego w Nowej Rudzie — 1.000 zł.

Zespół Teatru im. Mossowieta przyjedzie do Łodzi

Zespół Teatru im. Mossowieta przybędzie w pełnym swoim składzie do Łodzi i wystąpi z inscenizacją dwu sztuk radzieckich. 30 listopada br. Teatr wystawi sztukę Billa-Białocerkowskiego pt. „Sztorm" i 1 grudnia br. — „Świt nad Moskwą" — A. Surkowa.

Budowa cementowni „Rejowiec" II



Na Lubelszczyźnie wyrasta druga co do wielkości w Polsce, nowa potężna cementownia „Rejowiec II".
Obecnie przystępuje się już do montażu olbrzymich pieców obrotowych.
Uruchomienie cementowni przewidziane jest w roku 1953.
NA ZDJĘCIU: fragment budowy.

CAF — fot. Ostrowski

Wykorzystać każdą godzinę dla szybkiego przeprowadzenia wykopków buraków cukrowych

Niesprzyjające warunki atmosferyczne z jednej strony, z drugiej zaś niedbalstwo i samouspokajanie kierownictw poszczególnych PGR doprowadziły do tego, że w woj. łódzkim pozostało do sprzętu około 270 ha buraków cukrowych.

Największe zaniedbania w tym zakresie mają zespoły PGR w Błoniu, w pow. kutnowskim, gdzie do zebrania pozostało przeszło 50 ha buraków cukrowych i około 30 ha innych roślin okopowych, zespół Leszno w pow. łęczyckim (przeszło 60 ha buraków cukrowych) oraz zespół Dębołęka, w pow. sieradzkim (50 ha buraków cukrowych).

W innych zespołach PGR pozostało do wykopania mniej więcej po 10 ha buraków cukrowych. Jedynie zespół Wenecja całkowicie zakończył wykopki.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych nie wolno dopuścić do zmarnowania choćby kwintala buraków cukrowych, drogocennych jako surowiec dla przemysłu cukrowniczego oraz środek paszowy. Dlatego też w ciągu najbliższych dni, tj. jeszcze w bieżącym tygodniu należy dokonać sprzętu wszystkich okopowych, a w pierwszej kolejności — buraków cukrowych.

PGR-om, które winny dokonać maksymalnej mobilizacji własnych rezerw, muszą pospieszyć z pomocą inne instytucje, starsza młodzież szkolna oraz pracujący chłopi. W związku z tym organizacje partyjne powinny rozwinąć szeroko akcję propagandową, aby zmobilizować do zbiorów jak najszersze rzesze ludności pracującej.

Rady narodowe powinny zaś pospieszyć z pomocą spółdzielniom produkcyjnym, które nie dokonały jeszcze całkowitego sprzętu buraków cukrowych. Np. spółdzielnia produkcyjna w Łaznowskiej Woli w pow. brzezińskim posiada jeszcze do sprzętu 2 ha buraków, w Jackowicach 3 ha itp.

Trzeba dołożyć maksimum wysiłku, aby jeszcze w tym tygodniu całkowicie zakończyć sprzęt okopowych.

Ponad 300 gromad, ponad 128 tys. gospodarstw wykonało roczny plan skupu zboża

Do dnia 1 bm. ponad 300 gromad woj. łódzkiego wykonało już roczny plan skupu zboża. Liczba chłopów, którzy spełnili swój obowiązek w zakresie dostaw zboża, wynosi 128.220.

W skupie zboża w dalszym ciągu przoduje pow. radomszczański, który do dnia 15 bm. osiągnął 96,5 proc. rocznego planu. Na dalszych miejscach znajdują się powiaty: skierniewicki (95,1 proc. planu rocznego), wieluński (94,1 proc.) i piotrkowski (94 proc.). Powiaty łaski i łowicki wykonały już ponad 85 proc. rocznego planu. Na ostatnim miejscu znajdują się powiaty: kutnowski i łęczycki, które uzyskały zaledwie ponad 70 proc. wykonania rocznego planu.

CZTERY POWIATY WYKONAŁY MIESIĘCZNY PLAN DOSTAW BYDŁA

Już cztery powiaty woj. łódzkiego wykonały listopadowy plan skupu bydła rzeźnego. Są to powiaty: radomszczański (134,7 proc. miesięcznego planu), piotrkowski (119 proc.), łódzki (112,5 proc.) i rawsko - mazowiecki (108,5 proc.).

Wzmóżmy wysiłek!

Dziś, kiedy od zakończenia trzeciego roku Planu 6-letniego dzielą nas zaledwie 42 dni, już nie tylko każdy dzień, ale dosłownie każda godzina i minuta nabierają szczególnego znaczenia. Znajdujemy się przecież w okresie szczytowego nasilenia walki o plan, w okresie decydującym o ostatecznych wynikach całorocznej pracy. I dlatego ważny jest każdy kilogram przędzy i metr tkaniny, każdy dzień musi przynosić dalszy wzrost wydajności pracy. Jest to jedyna gwarancja pełnego zrealizowania zadań trzeciego roku Sześciolatki i wypełnienia z honorem obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

Toteż walka o plan coraz bardziej przybiera na sile. Poważnymi osiągnięciami w pierwszej połowie listopada, dalszym i bardzo znacznym w porównaniu z ubiegłym miesiącem wzrostem wydajności pracy może się poszczycić szereg załóg zakładów przemysłu bawełnianego. Należą do nich przede wszystkim załogi Zakładu „B" ZPB im. Stalina, ZPB im. Liebknechta, gdzie przędzalnia zrealizowała plan za 15 dni w 111,2 proc., a tkalnia w 117,3 proc., ZPB im. Dubois, ZPB im. Rewolucji 1905 r., ZPB im. Okrzei, przędzalnia cienkoprzędna WZPB im. 1 Maja, ZPB im. Koczaskiego, ZPB im. H. Sawickiej.

Do grupy przodujących, co jest niewątpliwie bardzo ważne dla całej branży, dołączył się również Zakład „C" ZPB im. Stalina. Załoga Nowej Tkalni już od trzech tygodni z nadwyżką wykonuje plany dzienne i dekadowe. Podobny przełom dokonał się także w ZPB im. Okrzei.

Dzięki nieustannemu wzmaganiu walki o plan, dzięki ambicji i zapałowi poszczególnych załóg, zespołów i brygad, śmiałemu stosowaniu nowych metod pracy, jak np. systemu Żandarowej, polegającego na ograniczeniu do minimum przerw międzyzmianowych i przekazywaniu maszyn w ruchu, dzięki dalszemu rozwinięciu socjalistycznego współzawodnictwa i objęciu doszkalaniem zawodowym większej aniżeli dotychczas liczby pracowników — pierwsza połowa listopada przyniosła w przemyśle bawełnianym niewątpliwy wzrost produkcji. Po raz też pierwszy w tym miesiącu, a mianowicie 15 listopada, cały przemysł zrealizował plan dzienny z nadwyżką — przędzalnie średnioprzędne w 102,5 proc., tkalnie w 100,8 proc.

Należy jednak stwierdzić, że uzyskane wyniki mogłyby być znacznie lepsze, gdyby nie uwidaczniający się w pracy wielu zakładów brak rytmiczności w realizacji planów dziennych, będący dowodem niewłaściwej organizacji pracy i nierównomiernego rozłożenia wysiłków na każdy dzień tygodnia i miesiąca. Ten właśnie brak rytmiczności powoduje, że np. przędzalnie średnioprzędne, które w skali całego przemysłu w dniu 5 bm. wykonały plan w 97 proc., 10 bm. — zrealizowały go tylko w 91,9 proc., 13 bm. — w 99,2 proc., 14 bm. — znowu tylko w 96,6 proc., a dopiero 15 bm. — w 102,5 proc.

Są także jeszcze załogi, które nie potrafiły dotychczas przełamać napotykanych trudności i które wyraźnie odstają od przodujących. Należą do nich w pierwszym rzędzie ZPB im. Armii Ludowej oraz — pomimo pewnej poprawy w ostatnich dniach — ZPB im. Kunickiego, a następnie przędzalnie średnioprzędne ZPB im. Waltera, WZPB im. 1 Maja i ZPB im. Harnama oraz tkalnie Zakładu „A" ZPB im. Stalina, ZPB im. Harnama i Łódzka Tkalnia.

W przemyśle wełnianym, który w bieżącym kwartale konsekwentnie odrabia zaległości z poprzednich miesięcy, na szczególne wyróżnienie zasługują ZPW im. Gwardii Ludowej. Załoga ich od początku roku nie wykonująca planów, w pierwszej połowie listopada dokonała w swej pracy prawdziwego przełomu i przypadające na nią zadania zrealizowała z nadwyżką. Cały też przemysł i to na wszystkich odcinkach, a więc zarówno w tkalniach, jak i przędzalniach czesankowych oraz zgrzebnych, począwszy od 12 listopada, realizuje plany dzienne z wysoką nadwyżką.

Z zakładów położonych w Łodzi i województwie odstają tylko jeszcze nieliczne, jak np. ZPW im. Waryńskiego, ZPW im. Łukasińskiego i ZPW w Konstantynowie.

Tygodnie, dzielące nas od rozpoczęcia czwartego roku Planu 6-letniego — to okres wielkiego egzaminu, egzaminu naszej dojrzałości i uświadomienia politycznego, naszej patriotycznej postawy. Dla każdej organizacji partyjnej i związkowej będzie to sprawdzian umiejętności mobilizowania mas do wykonania zwiększonych zadań; dla każdego kierownictwa technicznego, dla wszystkich majstrów, techników i inżynierów — ogniowa próba ich talentów organizacyjnych. Egzamin ten musi wypaść pomyślnie.

Włókniarze! Robotnicy i robotnice! Majstrowie i brygadziści! Technicy i inżynierowie!

Ostatni etap realizacji zadań bieżącego roku wymaga dalszego podniesienia wydajności pracy i nieustannego doskonalenia jej metod.

Nie wolno nam zmarnować ani jednej godziny, nie wolno ani jednej minuty stracić bezproduktywnie.

Wszystkie załogi, wszystkie zakłady muszą wyrównać do przodujących, nie może być ani jednego zespołu, ani jednego oddziału czy robotnika, który by w tym tak ważnym dla wszystkich okresie pozostawał w tyle. W ostatnich tygodniach wielkiej batalii o plan, batalii o przyspieszenie i zbliżenie lepszego, szczęśliwego jutra, które zarysowuje wspaniały Program Frontu Narodowego, trzeba wykorzystać wszystkie rezerwy, jakimi jeszcze dysponujemy. Każdy dzień musi przynosić nowy wzrost wydajności, zwiększenie produkcji, coraz więcej meldunków o wykonaniu i przekroczeniu zaplanowanych zadań.

Towarzysze i towarzyszki! Wykonamy z nadwyżką plan listopadowy!

PLANY roczne przed terminem

Wczoraj o zwycięskim zrealizowaniu rocznego planu produkcji zameldowała załoga Huty Szkła „Hortensja" w Piotrkowie Trybunalskim.

W dniu 17 bm. wykonał przedterminowo roczny plan oddział III Łódzkich Zakładów Meblarskich.

Na 56 dni przed terminem wykonała zadania trzeciego roku Planu 6-letniego Spółdzielnia Pracy „Ekonom".

Dzisiaj sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Dzisiaj, o godz. 17, w gmachu Państwowego Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171 odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na porządku dziennym obrad znajduje się szereg ważnych zagadnień dla mieszkańców naszego miasta. Rada Narodowa wysłucha m. in. sprawozdania Komisji Zdrowia na temat organizacji lecznictwa przemysłowego oraz omówi plan pracy Rady na rok 1953.

Obywatele, pragnący wziąć udział w obradach, mogą otrzymać karty wstępu na sesję za pośrednictwem związków zawodowych, ZMP, lub bezpośrednio w Prezydium RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 148.

Dziesiąta lista nagród WIELKIEGO KONKURSU „Głosu Robotniczego" „Co wiesz o Kraju Rad?"

451. rower męski
452. serwetka śniadaniowa
453. koszula męska flanelowa
454. para pończoch damskich
455. lampa stołowa
456. żelazko do prasowania
457. ciepła bielizna męska
458. koszula męska trykotowa
459. zabawka
460. młynek do mielenia kawy
461. serwis śniadaniowy
462. pół tuzina chusteczek do nosa
463. wieczny ołówek
464. skarpetki męskie
465. czapka narciarska
466. taca
467. piecyk elektryczny
468. krawat
469. pończochy dziecinne
470. sweterek damski
471. chusteczka na głowę
472. szalik damski
473. platerowe widelce do wędliny
474. papeteria
475. skarpetki męskie
476. para pończoch jedwabnych
477. ubranko dziecinne
478. „pajacyki" trykotowe
479. maszynka do mięsa
480. album „6-letni Plan Odbudowy Warszawy"
481. bransoletka damska
482. torebka damska do zakupów
483. rękawiczki męskie
484. para pończoch damskich
485. album „Feliks Dzierżyński"
486. para pończoch jedwabnych
487. piżama męska
488. ciepła bielizna męska
489. warcaby
490. pulower męski
491. ciepła bielizna damska
492. skarpetki męskie
493. bezpłatny bilet do Teatru Powszechnego
494. „Dzieła wybrane" Mickiewicza
495. para pończoch damskich
496. nóż fiński
497. koszula męska
498. książka „Chłopi"
499. krawat męski
500. para pończoch damskich.

W lokalu MHM przy ul. Rzgowskiej 58 otwarta została III WYSTAWA NAGRÓD konkursu „Głosu Robotniczego" pt. „Co wiesz o Kraju Rad?"

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rosną szeregi TPP-R

Wczoraj odbyło się w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Wykonawczej Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebraniu przewodniczył sekretarz KW PZPR — tow. Bukowski

Po złożeniu przez sekretarza Zarządu Okręgu TPP-R, ob. Strzeleckiego, sprawozdania z przebiegu inauguracji Miesiąca oraz poinformowaniu zebranych o wzroście ilości kół w tym okresie (352 nowe koła z ok. 10 tys. członków) i kursów jęz. rosyjskiego (500 absolwentów) — rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W podsumowaniu dyskusji tow. Bukowski m. in. stwierdził, że właściwa praca ogniw TPP-R, przyczyni się do pomnożenia szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Za przykładem Związku Radzieckiego przeobrazimy przyrodę

dźwigniemy nasz kraj z wiekowego zacofania

Streszczenie przemówienia wicepremiera S. Jędrychowskiego na posiedzeniu Komitetu Gospodarki Wodnej PAN

Na wstępie przemówienia tow. Jędrychowski stwierdził, że powstanie Komitetu Wodnego w Polskiej Akademii Nauk w obecnym momencie nie jest przypadkiem. Przed narodem polskim stanęło w całej rozciągłości wielkie historyczne zadanie przebudowy naszej gospodarki wodnej, przeobrażenia przyrody naszego kraju. Program Wyborczy Frontu Narodowego postawił zagadnienie przebudowy gospodarki wodnej jako jedno z centralnych zadań nowego planu 5-letniego, który będzie opracowany na okres lat od 1955 do 1960.

Wicepremier cytuje tu słowa Programu Frontu Narodowego.

Program Frontu Narodowego — mówi dalej wicepremier — to program wydźwignięcia Polski z wiekowego zacofania, program wszechstronnego rozwoju jej sił wytwórczych, budowy socjalizmu, umocnienia siły naszego państwa ludowego, rozkwitu kultury narodowej. Nie jest do pomyślenia wydźwignięcie Polski z wiekowego zacofania, jeżeli nie przezwycięży się tego zacofania we wszystkich dziedzinach gospodarki wodnej, jeżeli nie przezwycięży się go przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa, w dziedzinie energetyki wodnej, w dziedzinie transportu wodnego.

Przebudowa gospodarki wodnej – naczelnym zagadnieniem planu 5-letniego

Dlatego też nowy plan 5-letni, plan, którego wykonanie — jak głosi Program Frontu Narodowego — zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt, nie może pominąć tak kapitalnego zagadnienia jak przebudowa naszej gospodarki wodnej.

Następnie mówca scharakteryzował nasze wielowiekowe zacofanie w gospodarce wodnej stwierdzając, że odziedziczyliśmy po kapitalizmie głębokie zaniedbania w tej dziedzinie, głębsze niż w innych działach gospodarki. Jest to m. in. źródłem poważnego zacofania naszego rolnictwa w dziedzinie gospodarki wodnej, w dziedzinie jej wykorzystania dla podniesienia plonów i dla zwiększenia możliwości rozwoju hodowli.

Problem aktywnego wykorzystania zasobów wodnych dla rozwoju naszego rolnictwa nie był dotychczas postawiony ani w teorii ani w praktyce.

Pod względem energetyki wodnej byliśmy zacofani jeszcze bardziej niż w dziedzinie energetyki cieplnej. Zasoby sił wodnych w przedwojennej Polsce szacowane były na 3,7 mil. KM, a ich wykorzystanie niewiele przekraczało 100 tys. KM. Oznacza to, że były one wykorzystane zaledwie w około 3 proc.

Obecnie udział energii produkowanej w elektrowniach wodnych w stosunku do ogólnej produkcji energii elektrycznej wynosi około 6 proc., podczas gdy powinien on wynosić znacznie więcej.

Zacofanie nasze w dziedzinie transportu wodnego wyraża się małą cyfrą udziału przewozów środkami transportu wodnego w ogólnych przewozach wszystkimi środkami transportu publicznego w obrocie wewnętrznym. Udział ten wynosi obecnie około 1 proc., podczas gdy w krajach o rozwiniętym systemie dróg wodnych i żeglugi śródlądowej udział ten dochodzi do 1/4, a nawet zbliża się do 1/3 wszystkich przewozów.

W związku z tym stopień obciążenia przewozami naszej sieci kolejowej jest bardzo wysoki. Główna nasza rzeka — Wisła, ciągle jeszcze znajduje się w stanie półdzikim.

Rokrocznie nasze rolnictwo, drogi i koleje, nasze osiedla ponoszą szkody na skutek powodzi, które przybierają często charakter katastrofalny.

Również problem zaopatrzenia w wodę naszego przemysłu i miast przedstawia się w sposób wybitnie niezadowalający.

Polska Ludowa podjęła wielkie prace inwestycyjne dla zaopatrzenia Śląska i Łodzi w wodę: budowę zbiornika w Goczałkowicach, rozbudowę wodociągów śląskich, budowę rurociągu Pilica—Łódź.

W Polsce kapitalistycznej nie było mowy o podejmowaniu wielkich inwestycji w dziedzinie gospodarki wodnej. W warunkach międzywojennych, gospodarka narodowa nie tylko nie rozwijała się, ale nawet cofała się w podstawowych gałęziach w porównaniu z poziomem sprzed pierwszej wojny światowej.

Podjęcie tego zadania stało się możliwe dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele, po przejęciu przez państwo ludowe wielkiego i średniego przemysłu oraz transportu, po wejściu na drogę planowej gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalizmu.

Powołując się na wskazania Józefa Stalina, dotyczące pojęcia rentowności w warunkach socjalizmu, zawarte w pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR"— mówca stwierdza następnie:

Nie jest przypadkiem, że nawet w najbogatszym i najbardziej rozwiniętym kraju kapitalistycznym — w Stanach Zjednoczonych takie zadania, jak np. zagospodarowanie doliny Tennesee nie mogą być pomyślnie doprowadzone do końca. Nie jest przypadkiem, że Związek Radziecki, kraj zwycięskiego socjalizmu przoduje dziś staremu światu w wielkim budownictwie wodnym, wznosi gigantyczne elektrownie wodne na Wołdze, Donie i Dnieprze, buduje wielkie zbiorniki i wielkie kanały żeglowne, przy pomocy kanałów melioracyjnych, sieci nawadniającej oraz lasów wiatroochronnych, przeobraża pustynie Azji Środkowej i stepy południowej Rosji i Ukrainy w kwitnące tereny wysoce urodzajnego rolnictwa i wydajnej hodowli.

Nie jest przypadkiem, że idąc za przykładem kraju zwycięskiego socjalizmu, kraje demokracji ludowej podejmują wielkie budowy wodne, że Rumunia buduje kanał Dunaj — Morze Czarne, żeWęgry budują kanał Cissa — Dunaj, że wkrótce po wyzwoleniu Chiny Ludowe przystąpiły do wielkich robót regulacyjnych na swych wielkich rzekach.

Istniejąca w ustroju socjalistycznym zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych pozwala na rozwiązywanie problemów gospodarki wodnej w sposób maksymalnie wszechstronny, zespołowy czy kompleksowy, gwarantujący możliwie największe korzyści całej gospodarce narodowej, a tym samym zapewniający również wysoką rentowność społeczną przeprowadzanych inwestycji.

Potężne budowy na Wiśle i innych rzekach

Po uzasadnieniu, że w pierwszych latach po wojnie, w latach odbudowy, a nawet w latach Planu 6-letniego nie mogliśmy jeszcze podjąć wielkich prac inwestycyjnych w zakresie gospodarki wodnej, wobec wielu pilnych problemów, których rozwiązanie konieczne było w pierwszym rzędzie, wicepremier Jędrychowski oświadcza, że obecnie rząd uznał za celowe zwrócić się do Prezydium Polskiej Akademii Nauk z propozycją powołania Komitetu Wodnego i jako jego organu — Instytutu Wodnego. Zadaniem Komitetu Gospodarki Wodnej jest opracowanie generalnego planu gospodarki wodnej w Polsce. Do roku 1955 Komitet winien przedstawić rządowi generalny plan zagospodarowania rzeki Wisły tak, aby po zatwierdzeniu tego generalnego planu jeszcze w r. 1955 resortowe biura projektowe mogły przystąpić do opracowania wstępnych i technicznych projektów budów na Wiśle. Jest to konieczne — stwierdza mówca — abyśmy w okresie planu 5-letniego, zgodnie z Programem Wyborczym Frontu Narodowego, mogli rozpocząć wielkie budowy na Wiśle.

Mówca stwierdza, że Wisła jest największym w Polsce źródłem energii wodnej, że bez rozwiązania zagadnienia Wisły nie jest możliwe stworzenie w Polsce jednolitego systemu dróg wodnych, że również zagospodarowanie Wisły pozwoli podnieść gospodarkę rolną w województwach najgęściej zaludnionych rolniczo, jak województwo krakowskie, kieleckie, lubelskie i warszawskie.

Równolegle z zagadnieniem zagospodarowania Wisły — ciągnie mówca — stoi zagadnienie połączenia Wisły z Odrą kanałem w górnym biegu tych rzek, co umożliwi połączenie rzek polskich w jednolity system dróg wodnych, otworzy najkrótszą drogę wodną pomiędzy Śląskiem a Związkiem Radzieckim oraz pozwoli na radykalne rozwiązanie zaopatrzenia Śląska w wodę.

Są zagadnienia, które mogą i muszą wyprzedzać realizację przebudowy Wisły. Tak np. w zakresie wykorzystania Bugu jesteśmy już zaawansowani w projektowaniu. Sprawa Bugu wiąże się ze zwiększeniem głębokości na Wiśle od Modlina do Brdyujścia, na Noteci i w dolnym biegu Warty oraz z przebudową Kanału Bydgoskiego. Szereg inwestycji energetycznych, jak np. budowa elektrowni wodnej na Dunajcu i innych oraz wielkich inwestycji melioracyjnych, dotyczących np. poszczególnych dolin mniejszych rzek lub kompleksów bagien, nie może czekać z realizacją. Zadaniem więc Komitetu Wodnego Polskiej Akademii Nauk będzie czuwanie, aby inwestycje te były rozwiązywane w sposób kompleksowy i na podstawach naukowych i aby nie były sprzeczne z rodzącą się koncepcją planu generalnego.

Wielkie znaczenie przebudowy rzek dla rolnictwa

Wicepremier Jędrychowski wskazuje następnie na konieczność wysunięcia w przyszłym planie na pierwsze miejsce zagadnień rolnictwa. Wielkie roboty melioracyjne, przebudowa gospodarki wodnej są dla naszego rolnictwa jednym z najważniejszych czynników jego rozwoju, zaś zagadnienie wykorzystania zasobów wodnych dla podniesienia wydajności naszego rolnictwa jest u nas najmniej opracowane teoretycznie i najmniej znane w praktyce. Korzyści, jakie odniesie rolnictwo z przebudowy naszych rzek, winny być jednym z głównych mierników technicznej dojrzałości i ekonomicznej rentowności projektów inwestycyjnych.

Mówca podkreśla, że wielkim naszym szczęściem i *przywilejem jest możność* korzystania przy opracowywaniu i realizacji naszych planów budownictwa wodnego z wielkiego dorobku teoretycznego i praktycznego radzieckiego budownictwa wodnego oraz z bezpośredniej pomocy technicznej Związku Radzieckiego. Pozwoli to nam wykorzystać w naszych planach najnowsze osiągnięcia nauki, zapewnić największy postęp techniczny i jak najdalej posuniętą mechanizację prac, która jest jednym z warunków realności Programu, gdyż przy pomocy samych tylko rąk ludzkich tych wielkich zadań wykonać nie zdołamy.

Za przykładem i z pomocą Kraju Rad

Przykład, pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego, tak w innych dziedzinach jak i w dziedzinie gospodarki wodnej, pomnaża nasze siły, ułatwia nam pokonywanie trudności, pozwala nam rozwijać się w szybkim tempie. W szczególności XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który otworzył przed narodami radzieckimi i przed całym światem wspaniałe perspektywy budownictwa komunizmu, posiada dla nas nieocenione, przełomowe znaczenie również w dziedzinie budownictwa wodnego, któremu poświęcono na Zjeździe wiele uwagi.

„Projekt dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie nowego 5-letniego planu dalszego rozwoju ZSRR — powiedział towarzysz Bolesław Bierut w przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR — **to jeszcze jeden nieodparty dowód wyższości ekonomiki socjalistycznej nad kapitalistyczną, to dobitny dowód prawdziwie humanistycznego charakteru rozwoju ekonomicznego ZSRR. Jakże jaskrawym przeciwstawieniem są te plany gospodarcze, te potężne budowle komunizmu i prace nad przeobrażeniem przyrody, nad nieustannym podnoszeniem kultury, wiedzy i dobrobytu narodu w porównaniu z marazmem i wynaturzeniami militarystycznej gospodarki kapitalistycznej. To przeciwstawienie jest główną cechą sytuacji światowej obecnego okresu".**

Idąc śladem wielkiego Związku Radzieckiego, przeobrażając przyrodę naszego kraju, budując wielkie zbiorniki wodne, elektrownie, kanały żeglowne, urządzenia melioracyjne — dźwigniemy nasz kraj z wiekowego zacofania, rozwiniemy przemysł i rolnictwo, zapewnimy nieustanny wzrost dobrobytu i kultury naszego narodu — zakończył mówca wśród oklasków.

Kongres Narodów w Wiedniu wytyczy ludzkości drogę dalszej wzmożonej walki o pokój

Wywiad Ilii Erenburga

MOSKWA 18. 11.

Na łamach wydawanego w Moskwie w języku angielskim czasopisma „News" ukazał się wywiad członka Biura Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, znanego pisarza Ilii Erenburga na temat przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.



W Chinach Ludowych oddana została do użytku nowa, 360-kilometrowa linia kolejowa Tienshui - Lanchou. Linia ta jest najbardziej na zachód wysuniętą częścią wielkiej, 1746-kilometrowej linii kolejowej Harchou (prowincja Shantung) — Lanchou (prowincja Kansu).

NA ZDJĘCIU: nowowybudowany potężny most stalowy, na którym zostały ułożone szyny kolejowe.

Fot. — CAF

Kongres Narodów w Obronie Pokoju — oświadczył Erenburg — może poważnie przyczynić się do osłabienia napięcia, istniejącego obecnie w stosunkach międzynarodowych. Po Kongresie Warszawskim ruch obrońców pokoju we wszystkich krajach nieustannie wzrastał. Stał się on na tyle silny, że pokrzyżował plany garstki podżegaczy wojennych, usiłujących rozszerzyć istniejące konflikty i przekształcić je w trzecią wojnę światową; jednakże ruch ten nie nabrał jeszcze takiej mocy, aby zmusić niektóre rządy do zaniechania polityki siły i przejścia do polityki rokowań.

Mimo że w wielu krajach wolę pokoju przejawiają różne warstwy społeczne, to jednak istnieją kraje, w których ruch w obronie pokoju nie objął jeszcze najszerszych rzesz ludności. Z tych też względów Światowa Rada Pokoju podjęła inicjatywę zwołania Kongresu Narodów, który nie będzie trzecim Kongresem Obrońców Pokoju, lecz miejscem spotkania przedstawicieli wszelkich ugrupowań politycznych, wszystkich organizacji pacyfistycznych, religijnych i kulturalnych, uznających zasadę możliwości pokojowego współistnienia różnych systemów gospodarczo - społecznych.

Po wymienieniu nazwisk szeregu wybranych już delegatów na Kongres w Wiedniu, Erenburg oświadczył:

Trudno mi jest powiedzieć cokolwiek konkretnego o składzie delegacji Stanów Zjednoczonych, składzie, do którego przywiązuję ogromną wagę. Chcę wierzyć, że naród amerykański, częstokroć fałszywie informowany i pozostający obecnie w pewnej izolacji duchowej, lecz tym niemniej w swej olbrzymiej większości przepojony umiłowaniem pokoju, wyśle do Wiednia na Kongres Narodów liczną, o szerokim wachlarzu społecznym, delegację.

Stwierdzając, że każdy naród ma prawo obrać sobie taki sposób życia, jaki się mu podoba, Erenburg dodał:

Nie ulega wątpliwości, że Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który oprze się na znacznie szerszej bazie, niż ruch obrońców pokoju, nie będzie miejscem ataków na sposób życia innych narodów; będzie on jedną z najpoważniejszych prób osiągnięcia porozumienia w jednej lub kilku spornych kwestiach, dzielących obecnie świat.

Radziecki Komitet Obrońców Pokoju — stwierdził Erenburg w zakończeniu — gorąco wita zwołanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, na którym delegacja radziecka, na równi z innymi delegacjami, przedstawi swój punkt widzenia w sprawie możliwości rozwiązania szeregu spornych problemów. Podobne stanowisko zajął również Ogólnochiński Komitet *Obrońców Pokoju. W ten sposób* delegaci Zachodu będą mogli nawiązać kontakty i *podjąć bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami Związku* Radzieckiego, Chin i krajów demokracji ludowej.

Odpowiadając na pytanie, czy Kongres w Wiedniu da pozytywne wyniki, Erenburg oświadczył:

Jestem przekonany, że wszelka próba pokojowego rozwiązania spornych problemów jest sama przez się próbą udaną, nie tylko dlatego, że gdy ludzie rozmawiają, to nie strzelają do siebie, lecz również dlatego, że gdy narody widzą możność pokojowego porozumienia, to z jeszcze większą nienawiścią reagują na głosy, wzywające do rozstrzygania spornych problemów siłą oręża.

Porażka bloku amerykańskiego w Komisji Prawnej ONZ

NOWY JORK, 18. 11.

Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła mimo sprzeciwu USA, W. Brytanii, Francji i dominiów brytyjskich, zawiesić prace przygotowawcze nad zorganizowaniem międzynarodowego trybunału karnego. Utworzeniu trybunału sprzeciwiły się m. in. kraje obozu pokoju, albowiem byłoby to sprzeczne z prawem międzynarodowym i Kartą NZ.

Komisja Prawna 23 głosami przeciwko 16 uchwaliła projekt rezolucji szwedzkiej zawieszający na 1 rok przygotowania do utworzenia trybunału i wzywający członków ONZ do zgłaszania wypowiedzi na temat planowanego trybunału. Wniosek szwedzki poparty został przez delegację ZSRR, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Polski, Czechosłowacji i innych państw.

STRAJKI i demonstracje w Transjordanii

BEJRUT, 18. 11.

Agencja TASS donosi z Bejrutu za tamtejszą prasą, że w tych dniach w kilku miastach Transjordanii odbyły się demonstracje i strajki powszechne, których uczestnicy żądali usunięcia obecnego rządu, przeprowadzenia reform demokratycznych i uwolnienia kraju spod jarzma imperializmu. Przeciwko demonstrantom i strajkującym wystąpiła policja wraz z wojskiem. Aresztowano szereg działaczy ruchu obrońców pokoju, kierując ich do obozu koncentracyjnego.

Wyniki wyborów w Grecji

ATENY 18. 11.

Według dotychczasowych danych wybory w Grecji przyniosły klęskę blokowi liberałów i „narodowych postępowców" (EPEK), który znajdował się u władzy w chwili rozwiązania parlamentu. Były premier Plastiras nie został wybrany do parlamentu. Ze wszystkich ministrów jego gabinetu jedynie Venizelos wszedł do parlamentu.

Utworzenie nowego rządu król polecił Papagosowi. Zjednoczona Demokratyczna Partia Lewicowa (EDA) zachowała swój poprzedni stan posiadania, otrzymawszy około 11 proc. ogólnej liczby oddanych głosów.

Ze sportu

Mistrz olimpijski *Hamalainen* walczyć będzie w Polsce

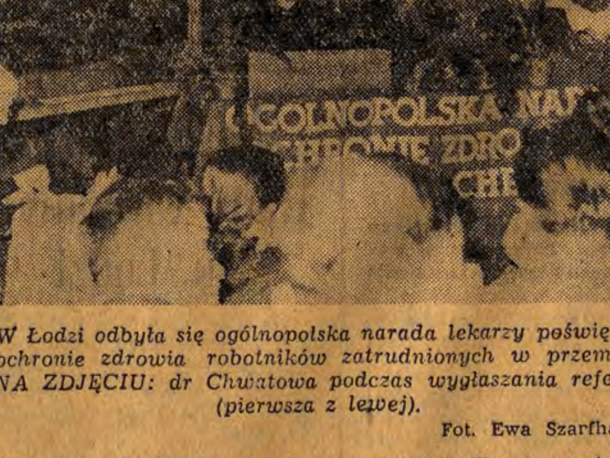
WARSZAWA, 18. 11.

Główny Komitet Kultury Fizycznej otrzymał od Fińskiego Związku Bokserskiego ostateczny skład reprezentacyjnej drużyny Finlandii, która w dniach 7 i 9 grudnia br. walczyć będzie w Warszawie i Łodzi.

Skład ten w kolejności wag przedstawia się następująco: Luukkonen, Hamalainen, Niinivouri, Pekkanen, Bistrom, Malmikeski, Kontula, Groonroos, Peratolo, Koski.

W trosce o zdrowie robotnika

Krajowa Narada w sprawie higieny pracy



W Łodzi odbyła się ogólnopolska narada lekarzy poświęcona ochronie zdrowia robotników zatrudnionych w przemyśle. NA ZDJĘCIU: dr Chwatowa podczas wygłaszania referatu (pierwsza z lewej).

Fot. Ewa Szarfharc

Wczoraj zakończyła obrady Krajowa Narada, poświęcona sprawie ochrony zdrowia pracowników przemysłu chemicznego. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie lekarzy, chemików, inżynierów i przedstawicieli katedr uniwersyteckich.

Narada była przeglądem dotychczasowego dorobku medycyny pracy w Polsce, stanowiąc jednocześnie wyraz troski o zdrowie robotnika.

Uczestnicy narady wysunęli kilka wniosków, m. in.: należy rozbudować zakładowe placówki Służby Zdrowia, ulepszyć wentylację pomieszczeń produkcyjnych, zwiększyć przydziały odzieży ochronnej, wykorzystać w pracach naukowo - badawczych doświadczenia nauki radzieckiej, która pozwoliła w ZSRR zlikwidować zupełnie niektóre choroby zawodowe, wreszcie — zwrócić baczną uwagę na akcję profilaktyczną.

Wysunięte wnioski staną się podstawą do dalszych planów rozbudowy ochrony zdrowia.

W przyszłym roku Instytut Medycyny Pracy Wsi w Lublinie zorganizuje podobną naradę, której tematem będzie podniesienie ochrony warunków pracy w rolnictwie.

Krajowa narada w sprawie remontów odbędzie się w dniach 28 — 29 bm

WARSZAWA 18. 11.

W dniach 28 i 29 bm. w Warszawie odbędzie się krajowa narada, poświęcona zagadnieniu remontów. Doniosłe znaczenie tej narady polega na tym, iż podnoszenie na wyższy poziom gospodarki remontowej jest jednym z podstawowych elementów walki o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych, walki o realizację planu w przemyśle i innych dziedzinach gospodarki.

A. Surkow wśród młodzieży szkolnej Warszawy

WARSZAWA 18. 11.

Serdecznie witała młodzież szkolna Warszawy — Pragi przybyłego na spotkanie z nią wybitnego pisarza radzieckiego, dwukrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej — Aleksego Surkowa.

Około 400 przodujących uczniów i uczennic 45 szkół podstawowych Pragi, zgromadzonych w sali teatru „Studio" Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, z wielką uwagą i zainteresowaniem słuchało słów znanego literata. Mówił on o wielkim znaczeniu dobrej książki w wychowaniu i kształtowaniu światopoglądu młodzieży, w udostępnianiu jej poznawania życia.

Komunikat sekretariatu ŚFMD

PRAGA, 18. 11.

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił komunikat, stwierdzający, że kolejne doroczne posiedzenie Rady ŚFMD odbędzie się w dniach od 4 do 8 stycznia 1953 r. w Pradze.

U naszych przyjaciół

47,2 MILIARDA RUBLI NA ROZWÓJ NAUKI

W latach 1946—1951 wydatki państwowe w ZSRR na rozwój nauki wyniosły 47,2 miliarda rubli.

Liczba instytutów naukowo - badawczych, laboratoriów i innych instytucji naukowych w ZSRR wzrosła z 1.560 w r. 1939 do 2.900 na początku r. 1952. Liczba pracowników naukowych zwiększyła się w tym okresie prawie dwukrotnie.

„ODRADZANIE" SMARÓW

Uczeni radzieccy wraz z praktykami produkcji opracowali szereg metod przywracania zużytym smarom ich pierwotnych właściwości. Skonstruowano między innymi specjalne urządzenia, które można obecnie zobaczyć w fabrykach, elektrowniach, na lotniskach i w ośrodkach maszynowo - traktorowych ZSRR. Urządzenia te nie tylko oczyszczają smary od domieszek mechanicznych, lecz również przywracają im ich właściwości chemiczne.

Specjalna stacja regeneracyjna w Leningradzie zwraca co miesiąc przedsiębiorstwom około 20 ton już zużytych smarów.

WITAMINA „R" W LIŚCIACH HERBATY

Instytut Biochemii Akademii Nauk ZSRR przeprowadził szereg prac nad otrzymaniem witamin, odgrywających doniosłą rolę w życiu organizmu ludzkiego.

W liściach herbaty wykryto m. in. witaminę „R". Witamina ta — jak tego dowiodły doświadczenia kliniczne — znacznie wzmacnia drobne naczynia krwionośne.

Doniosłe znaczenie dla lecznictwa ma również odkrycie nowej witaminy „B-12", która zwiększa ilość hemoglobiny we krwi. Witamina „B-12" leczy skutecznie złośliwą anemię.

Bundestag odrzucił wniosek Adenauera w sprawie przyśpieszenia ratyfikacji „układu ogólnego"

179 głosami przeciwko 166 Bundestag odrzucił dnia 18 bm. wniosek rządowy w sprawie wyznaczenia na 26 i 27 listopada drugiego i trzeciego czytania „układu ogólnego" i układu w sprawie tzw. armii europejskiej.

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka rządu Adenauera, który, działając w myśl instrukcji swych mocodawców amerykańskich, usiłował za wszelką cenę przeforsować ratyfikację wymienionych układów jeszcze w listopadzie br.

Po ogłoszeniu wyników głosowania wśród deputowanych rozległy się okrzyki, domagające się ustąpienia Adenauera.

Zespoły szkolenia partyjnego studiują materiały XIX Zjazdu KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

Jest kilka minut przed godziną 14. W sali wykładowej ZPO im. Małgorzaty Fornalskiej odbywają się zajęcia szkolenia ideologicznego. Wykładowca, tow. Genowefa Opalska, spogląda po sali: frekwencja prawie 100 - procentowa, można zaczynać zajęcie.

Prostymi „swoimi" słowami omawia Opalska sytuację międzynarodową na podstawie referatu tow. Malenkowa, wygłoszonego na XIX Zjeździe KPZR.

Po zreferowaniu zagadnienia, otwiera dyskusję.

Głos zabiera szwaczka, tow. Stefanowicz. Omawia pokojową politykę Związku Radzieckiego:

„Związek Radziecki gorąco pragnie pokoju, jest krajem twórczej pracy dla dobra człowieka. Z dnia na dzień wzrasta dobrobyt robotników w Kraju Rad. Ciągle wzrasta stopa życiowa ludzi Związku Radzieckiego. Natomiast w krajach imperialistycznych ma miejsce ciągły wzrost bezrobocia, zwiększa się nędza mas pracujących.

Podżegaczom wojennym jest „kością w gardle", że kraje demokracji ludowej potrafią się rządzić bez ich „pomocy". Chcieliby przez rozpętanie trzeciej wojny zniweczyć wszystko to, co osiągnęły te kraje dzięki pokojowej polityce i pomocy Związku Radzieckiego. Ale niech wiedzą, że narody zjednoczone we wspólnym froncie walki o pokój nie dopuszczą do nowej wojny".

Świat w ciągu doby

UROCZYSTE OTWARCIE CZECHOSŁOWACKIEJ AKADEMII NAUK

W Pradze odbyło się uroczyste otwarcie Czechosłowackiej Akademii Nauk, powołanej do życia ustawą Zgromadzenia Narodowego z dnia 29 października br.

CHULIGAŃSKIE WYBRYKI AMERYKANÓW W AUSTRII

Dziennik „Der Abend" podaje, że podczas manewrów amerykańskich wojsk okupacyjnych w Górnej Austrii żołnierze amerykańscy napastowali w miasteczku Polhamm kobiety, wyłamywali drzwi do domów, wybijali szyby w oknach i poranili ciężko właściciela pewnej paszteciarni.

BYLI KOMBATANCI FRANCUSCY POTĘPIAJĄ POLITYKĘ RZĄDU

Na wezwanie związku b. kombatantów francuskich odbył się w sali Wagram w Paryżu wiec 5 tysięcy byłych kombatantów i ofiar wojny pod hasłem protestu przeciwko polityce rządu, który pod pretekstem „oszczędności" odmawia uwzględnienia słusznych żądań byłych uczestników wojny i jej ofiar.

PROWOKACYJNE ZACHOWANIE SIĘ WOJSKOWYCH AMERYKAŃSKICH W BERLINIE

15 listopada przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie Diengin przesłał do komendanta amerykańskiego sektora Berlina generał-majora Mathewsona pismo w sprawie niewłaściwego zachowania się wojskowych, należących do garnizonu amerykańskiego w Berlinie.

Diengin stwierdza, że 2 października br. wojskowy amerykański Thomson Lloyd, będąc w stanie nietrzeźwym, zachowywał się prowokacyjnie na terytorium NRD w rejonie Seehof w stosunku do obywateli niemieckich i znieważał ich.

RZĄD JAPOŃSKI ZWALNIA ZBRODNIARZY WOJENNYCH

Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że rząd Joszidy zamierza ogłosić powszechną amnestię, która obejmie wielu japońskich zbrodniarzy wojennych.

UKŁAD MADRYT — WASZYNGTON

Dziennik „Messaggero" w korespondencji z Londynu donosi, że w wyniku niedawnej podróży generała Vandenberga do Madrytu podpisany został między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi układ o charakterze wojskowo-gospodarczym.

Najlepsi w przemyśle dziewiarskim

Tuż przy wyjściu z Zakładów im. Szenwalda ciągnie się szereg pomysłowo wykonanych i przyciągających spojrzenia przechodzących tamtędy robotników gablot. W jednej z nich mieszczą się fotografie czołowych przodowników pracy, tych, którzy najbardziej przyczynili się do uzyskania dotychczasowych sukcesów produkcyjnych.

Na innej znowu tablicy wykresy, obrazujące wykonanie planów. Za pierwsze półrocze br. plan zrealizowany został w 105 proc., w trzecim kwartale w 105,3 proc., a wartościowy w 107,3 proc., w październiku w 106 proc.

Tuż obok widnieją gabloty, popularyzujące metodę Żandarowej, zadania Planu 6-letniego i socjalistyczne współzawodnictwo, w którym bierze udział prawie 100 proc. załogi.

Z niemniejszą starannością i pomysłowością wykonane elementy propagandy poglądowej znajdziemy w ZPP im. Szenwalda na każdym kroku. We wszystkich salach produkcyjnych porozmieszczane są hasła, nawołujące do utrzymywania kultury miejsca pracy, do przestrzegania higieny i bezpieczeństwa pracy, do wzmagania wysiłków przy realizacji zadań produkcyjnych, do czujności wobec szkodników, do podnoszenia socjalistycznej dyscypliny itp.

Specjalnie zainstalowane tablice świetlne informują, w jakim procencie został wykonany plan dzienny. Nawet w biało wymalowanych korytarzach piętrowego budynku fabrycznego wyraźnie odbijają się od tła litery mobilizujących haseł. Przy maszynach wiszą tabliczki z nazwiskami przodowników. „Tu pracuje najlepsza cerowaczka, Stanisława Kowalska, wyrabiająca 236 proc. normy." Znajdziemy je także na maszynach kotonowych Henryka Czyżewskiego (176 proc.), łączarki Janiny Bety (125 proc.) i wielu innych.

* * *

— Nieustannie staramy się propagować i wcielać w życie uchwały i wskazania VII Plenum KC PZPR — mówi sekretarz organizacji partyjnej, tow. Wawrzyniak. — Dlatego też prawie wszyscy członkowie partii przodują w pracy zawodowej, podchwytują i umiejętnie propagują wszystko to, co nowe. Na przykład tow. Bronisław Lange wraz z drugim kotoniarzem, Edwardem Ochęckim, pierwsi zaczęli powtórnie napychać na igły odpadki, wykorzystując w ten sposób lepiej cenny surowiec — steelon. W ich ślady poszli wszyscy kotoniarze i dzisiaj zakłady zaoszczędzają poważne ilości przędzy.



Jeden z najlepszych kotoniarzy w ZPP im. Szenwalda, ob. Edward Ochęcki, który otrzymał za swą pracę Odznakę Pstrowskiego, wykonuje 174 proc. normy.

Albo tow. Maria Wróblewska. Dopiero od roku jest majstrem w cerowalni, a jakże zmieniła się praca w tym oddziale. Skończyła z panującym tam bałaganem, z faworyzowaniem jednych pracowników kosztem innych. I cerowalnia, niegdyś wlokąca się na szarym końcu, obecnie rytmicznie wykonuje plany.

Kierownictwo zakładów ze swej strony stara się o poprawianie warunków pracy. M. in. zamiast betonu w salach maszynach kotonowych położono podłogę, zainstalowano umywalnie we wszystkich salach oraz szatnie na każdym piętrze, wybudowano nowoczesną łaźnię, zainstalowano wentylatory, zakład został również częściowo zradiofonizowany.

Wszystko to sprawia, że załoga wysoko przekracza plany, a 21 osób zakończyło już realizację przypadających na nie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Z wysoką też nadwyżką zrealizowane zostały zobowiązania dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR. Dały one dodatkową produkcję wartości 270 tys. zł.

Osiągnięcia załogi ZPP im. Szenwalda, szczególnie dotyczące propagandy poglądowej, godne są upowszechnienia wśród innych zakładów.

* * *

ZPP im. Szenwalda dwukrotnie zdobył drugie miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie w przemyśle dziewiarskim. Przed kilku dniami załoga tych zakładów zapisała na swym koncie nowy sukces. Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy przyznał jej za trzeci kwartał zaszczytne pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie w przemyśle dziewiarskim.

M. SZUMSKA

Zakłady im. Wilhelma Piecka nie wykonują planu

Redakcja „Głosu Robotniczego" otrzymała szereg listów od robotników Zakładów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie. — Plan roczny jest zagrożony! — sygnalizują robotnicy.

Zakłady w Żychlinie mają poważne zaległości wobec państwa. Plan za pierwsze półrocze wykonano zaledwie w 72,9 proc. W sierpniu uzyskano ponad 30 proc. planu miesięcznego.

Jakie są tego przyczyny?

„Obiektywne" przyczyny załamania planu

Pierwsza przyczyna — to zła organizacja pracy, niedbały stosunek kierownictwa do zagadnień produkcyjnych. Już o godz. 15 trudno znaleźć w fabryce odpowiedzialnego pracownika z dyrekcji. W oddziałach produkcyjnych odczuwa się brak detali do bieżącej produkcji, wykonuje się natomiast części, potrzebne w późniejszym okresie.

Mówią o tym robotnicy na zebraniach, zwrócił na to szczególną uwagę ob. Staba z oddziału transformatorów, lecz słowa ich odbijają się, jak przysłowiowy „groch o ścianę". Na krytyczne uwagi kierownictwo ma w zanadrzu gotową odpowiedź: „Zaopatrzenie nie dopisuje". Prawdą jest, że dostawcy nienajlepiej wywiązują się z zadań, lecz prawdą jest też, że gdy w ubiegłym miesiącu wydział zaopatrzenia wykazał więcej operatywności, produkcja ruszyła „pełną parą".

— Lecz materiał, zamiast systematycznie napływać do maszynowej obróbki, leży na półce w magazynie — stwierdza robotnik Zbigniew Porosiński — a ludzie cały dzień obijają się po warsztacie. My chcemy pracować — mówią — dajcie nam na czas potrzebny materiał, a plan na pewno wykonamy.

Te zaniedbania — to jest pierwsza przyczyna niewykonywania planów.

Jest również, druga, niemniej ważna.

Troska o człowieka — sprawą najświętszą

Z uzasadnionym gniewem i oburzeniem mówią robotnicy o fluktuacji w zakładzie, o szkodliwym „przerzucaniu" robotników z miejsca na miejsce. Młody ślusarz-narzędziowiec, Jan Białas, przeniesiony został z warsztatu do biura produkcji, a po 7 miesiącach z powrotem do narzędziowni, lecz tu przez kilka dni nie przydzielono mu żadnej roboty. A kiedy Białas zażądał od majstra Grodziskiego przydziału pracy lub karty postoju, otrzymał odpowiedź: „Jak wam się nie podoba, możecie zmienić sobie dział..."

Duża płynność, zwłaszcza młodych fachowców nie interesuje wcale administracji zakładu oraz organizacji partyjnej i związkowej. Wynika ona z tego — jak stwierdza robotnik Marian Ganclerz — że pracownicy, przeniesieni do innego działu, otrzymują automatycznie zarobki niższe o około 120 zł. miesiecznie. Nic dziwnego — mówi inny robotnik, Marian Banasiak — że ten lub ów ślusarz czy tokarz odchodzi do innej fabryki, gdzie zarabia więcej. Dlatego u nas w oddziale mechanicznym plan jest poważnie zagrożony.

Jest też druga przyczyna fluktuacji. O braku troski nad warunkami bytowymi załogi świadczy fakt, że do dziś nie ma tam stołówki fabrycznej, pomimo że zakłady mają dużą resztówkę. Nikt też z kierownictwa administracyjnego, partyjnego i związkowego nie słyszał tu o konieczności utworzenia Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego. Martwe jest również życie kulturalne.

Korzenie sięgają głębiej

Fakt niewykonywania planów przez szereg miesięcy, szkodliwej płynności kadr, słabego rozwoju życia kulturalno-oświatowego przypisać należy wielu czynnikom.

Po pierwsze — Centralny Zarząd utrzymuje kontakt z zakładem jedynie drogą papierkowej korespondencji. Nie znając sytuacji w zakładzie, nie podejmuje operatywnych środków, celem usunięcia braków i niedociągnięć.

Po wtóre — podstawowa organizacja partyjna nie nauczyła się jeszcze korzystać ze swych uprawnień dla krytycznej kontroli działalności administracji. Nie potrafi też szeroko rozwinąć pracy masowo-politycznej, uaktywnić organizacji masowych, dostrzegać nowych, zdolnych kadr, troszczyć się o nie, dbać o nie. Nie potrafi dlatego, gdyż instruktorzy KP w Kutnie dojeżdżają tam tylko od „święta", zbierają zestawienia cyfrowe, nie pomagają natomiast sekretarzowi w rozwiązywaniu poważnych problemów produkcyjnych i organizacyjnych.

Niemałą winę ponosi również Okręgowy Zarząd Związku Metalowców, który w ciągu roku nie pomógł radzie zakładowej w pracy nad polepszeniem warunków bytowych i kulturalnych załogi.

Stwierdzić należy, że gdy w październiku instancje partyjne i związkowe zainteresowały się fabryką, załoga wykonała z nadwyżką miesięczny plan. Robotnicy pokazali, że przy odpowiednich staraniach ze strony kierownictwa fabryki potrafią osiągać wysokie wskaźniki produkcyjne.

Dlatego zadaniem odpowiedzialnych za Zakłady im. Piecka instancji partyjnych, gospodarczych i związkowych jest roztoczenie opieki nad tą fabryką. Trzeba interesować się nie tylko suchymi cyframi, lecz analizować je, widzieć za nimi żywych ludzi, interesować się życiem politycznym zakładu, sprawą płac i zaopatrzenia robotniczego, sprawą higieny i bezpieczeństwa pracy, sprawą kadr itp.

Tylko w tym wypadku przezwyciężone będą braki, występujące w zakładach żychlińskich, w których pracuje dobra i ofiarna załoga.

AD.

Z ukosa

Niedbalstwo i marnotrawstwo



Przez plac fabryczny Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych szło dwóch robotników.

— Patrz! — powiedział nagle jeden z nich, wskazując na teren położony za nową halą. — Człowiecze krew zalewa, jak patrzy na takie marnotrawstwo. Zupełnie dobre skrzynie leżą i gniją. A ile to odpadków metalowych poniewiera się w błocie? Huty czekają na złom, a tu całe jego stosy niszczeją. Jest tu i drut nawojowy, bardzo drogi i poszukiwany. Czy to byłoby trudno sposobem gospodarczym zrobić jakąś szopę, albo choćby dach na słupach?

Drugi z robotników wzruszył ramionami i machnął ręką. — A jak u nas w zakładzie zbiera się makulaturę? Rzecz jasna, że dla wspólnego dobra musimy prowadzić oszczędną gospodarkę. Tak też rozumowali wszyscy robotnicy i teraz w każdej sali piętrzą się w wyznaczonych miejscach stosy makulatury, ale, niestety, nie ma jej kto zabrać. Nasz dział administracyjno - gospodarczy wcale się tą sprawą nie interesuje.

— Albo inna znowu sprawa. W dziale mechanicznym wiele kobiet pracuje bez okrycia głowy. A przy maszynie o wypadek nie trudno. Kierownik BHP, Szulc, kilkakrotnie już interweniował, ale bez skutku. Kierownik działu gospodarczego, Ziółkowski, kazał chustki wydać sprzątaczkom, a kobiety w mechanicznym w dalszym ciągu narażone są na możliwość wypadku.

Trzeba, aby kierownictwo Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych wzięło sobie to wszystko do serca i wysnuło niezwłocznie odpowiednie wnioski.

NASI KORESPONDENCI piszą

Prawidłowo gospodarować kadrami w ZPB im. Armii Ludowej

Ciągle narzekamy na brak fachowców, twierdząc, że jest to jedna z zasadniczych przyczyn niewykonywania planów. Ale czy skargi te są słuszne?

Oto na przykład tow. Kończak jako dobry robotnik i fachowiec został wysłany do szkoły technicznej. Zdawać by się mogło, że po ukończeniu przez niego nauki zyskamy dobrą siłę do produkcji. Ale czy odpowiednio zatrudniono go?

Wprawdzie pracował w oddziale produkcyjnym ZPB im. Armii Ludowej, lecz wykonywał prace pomocnicze i „papierkowe". Sporządzał sprawozdania, pomagał przy remontowaniu krosien, „reprezentował" oddział na zebraniach w centrali. Następnie przeniesiono go do centrali. Tu również „obijał się" od biura do biura przez okres blisko 2 lat. Obecnie jest sekretarzem rady zakładowej. Znów ma do czynienia wyłącznie ze sprawozdaniami.

A może wysuwani u nas ludzie na kierownicze stanowiska w produkcji mają odpowiednie kwalifikacje? Wcale nie. Oto np. ob. Sikorski awansowany został z tkacza na majstra bez żadnego przeszkolenia. Z braku dostatecznych wiadomości fachowych ciągle boryka się z trudnościami. Partia jego, dawniej wykonująca plany, obecnie nie wywiązuje się z zadań; na krosnach powstaje wiele zrywów, zbić, niedobić itd. Ob. Sikorski był przodującym tkaczem, mógłby również być dobrym majstrem, lecz nie zajęto się nim, nie przeszkolono go.

W zakresie więc szkolenia i odpowiedniego wykorzystania kadr dzieje się u nas źle: fachowców przeszkolonych zatrudnia się przy „papierkowej" robocie, a wysuniętych na stanowiska kierownicze nie przeszkala się. W ten sposób nie wychowamy nowych kadr dla produkcji.

ZENOBIA SAWICKA
ZPB im. Armii Ludowej

Brakoróbstwo przy transporcie tkanin

Zakład „D" ZPB im. Stalina otrzymuje z szeregu fabryk łódzkich surową tkaninę do wykończenia. Między innymi dostarczają jej ZPB im. Okrzei, ale w jakim stanie? Otóż wóz konny do transportu bywa brudny, toteż tkanina na spodzie jest zaplamiona, na wierzchu zaś mokra. „Z takiego towaru mogą wyjść tylko braki — oświadczył kierownik farbiarni naszego zakładu. — Jakże więc możemy wykonać swoje zobowiązania podniesienia jakości produkcji o 2 proc.?"

Niedbalstwo ZPB im. Okrzei nie tylko powoduje niemożność zrealizowania zobowiązań załogi naszego zakładu, ale przysparza również poważnych strat dostawcy, bo już nie pierwszy raz tkaniny przywiezione były brudne i zmoknięte.

Takie samo karygodne marnotrawstwo trzeba wytknąć ZPB w Zduńskiej Woli. 9 listopada br. przywieziono towar pod zabrudzoną od cegły plandeką.

Niedbalstwo przy transporcie musi się nareszcie skończyć. Nie jest najistotniejsze, który zakład płaci za to marnotrawstwo. Najważniejsze jest to, że bezmyślnie niszczymy mienie socjalistyczne.

JÓZEF BAJSZCZAK
ZPB im. Stalina, Zakład „D"

Śladem korespondencji

W związku z korespondencją tow. E. Nowickiego pt. „KŁOPOTY Z KAPELUSZEM „CHAMOIX" otrzymaliśmy z dyrekcji ZWF im. Okrzei dłuższe wyjaśnienie, które przyznaje, iż decydujący wpływ na jakość wymienionych kapeluszy mają niedociągnięcia w pracy oddziału szlifierni.

Przewlekanie naprawy maszyn było wypadkiem sporadycznym. Organizowane co tydzień robocze narady produkcyjne załogi szlifierni i kierownictwa technicznego pozwolą na osiągnięcie właściwej jakości kapeluszy.

Sprawę zmiany nazwy kapeluszy „Chamoix" przekazano Zarządowi Przemysłu Filcowego.

Średniak i kułak

Za dużym stołem w Prezydium GRN w Rdutowie, w pow. kutnowskim, siedzą członkowie Kolegium Orzekającego: Pasternak, Kikosicki, Zajączkowski, Wojciechowski i Jędrzejczak. Naprzeciw nich — Antoni Kieszek z Niwek, który zalega z odstawą mleka.

— Robicie ogromną szkodę nie tylko społeczeństwu, ale i samemu sobie i swym sąsiadom — poczyna tłumaczyć mu Pasternak.

Kieszek mruga szybko powiekami. Nie chce mu się wierzyć słowom Pasternaka. Niewiarygodną wydaje mu się myśl, że te kilka litrów mleka dziennie, których nie odstawia, mogłyby przynosić szkodę i jemu i społeczeństwu.

Ale argumenty członków kolegium są nieodparte:

— Nie odstawisz ty mleka, nie odstawią inni, i te kilka litrów wzrośnie do kilkuset. A to już na pewno wielka szkoda. Robotnicy w mieście otrzymają mniej mleka, mniej tłuszczów. A przecież produkują oni towary i maszyny, potrzebne wsi.

Przypominają członkowie kolegium o elektryfikacji gminy, której pragną tu wszyscy chłopi. Do tej pory zelektryfikowano już trzy gromady.

— Lecz i to zależne jest tylko od was, od chłopów. Oddacie więcej zboża, więcej żywca, więcej mleka, robotnicy wykonają więcej instalacji i szybciej zabłyśnie u was światło. Tak więc widzicie sami, Kieszek, że nie wykonując obowiązków, szkodzicie nie tylko całemu społeczeństwu, nie tylko swym sąsiadom, ale i samemu sobie.

Kieszek wstydliwie milczy. I to milczenie świadczy, że słowa członków kolegium nie były wypowiedziane na próżno.

* * *

Tak też się i stało. Od owego dnia Kieszek począł regularnie dostarczać mleko do zlewni. Poczęli to robić i inni, jak na przykład Adam Sasiński, których przekonały argumenty członków kolegium. Oni, średniorolni chłopi zrozumieli, że szkodząc państwu, szkodzą i sobie, że przez nieświadomość postępują czasami jak wrogowie, chociaż nimi nie są i nie chcą być.

Jakże inaczej w porównaniu z nimi postąpił kułak. Ot, weźmy na przykład Antoniego Patelaka, właściciela 27 ha ziemi w gromadzie Rdutów Nowy.

5 września br. Kolegium Orzekające wezwało Antoniego Patelaka, aby wytłumaczył się, dlaczego nie wykonuje obowiązków względem państwa. Nie odstawił jeszcze 582 kg żywca, 116,5 q zboża i zalega z wpłatą 6 tys. zł podatku.

— Odstawisz, Patelak? — upewniali się członkowie kolegium, wyznaczając mu niewysoką karę.

— Odstawię — przyrzekał kułak.

Lecz nie odstawił.

I Kolegium Orzekające w gminie Rdutów oddało sprawę kułaka do rozpatrzenia Prezydium PRN w Kutnie. Sabotażysta Patelak z pewnością zostanie także przykładnie ukarany. Zrozumieją wtedy ci chłopi w gminie Rdutów, którzy do tej pory jeszcze niecałkowicie wywiązali się z obowiązkowych dostaw, że władza ludowa stoi na straży praworządności, że jest silna i potrafi bronić interesów pracującego chłopa i robotnika.

Z. N.

10-lecie STALINGRADU



19 listopada 1942 roku na froncie długości 350 km nad starą rosyjską rzeką Wołgą umilkły armaty. Przygotowanie artyleryjskie było zakończone. Do głosu doszły czołgi, piechota. Rozpoczęła się historyczna ofensywa wojsk radzieckich. Nacierając z północnego zachodu i południowego wschodu bohaterskie oddziały Armii Radzieckiej po pięciu dniach walk zacisnęły żelazny pierścień wokół głównych sił hitlerowskich. 350-tysięczna armia hitlerowców została okrążona. Z okrążenia tego nigdy się już nie wydobyła.

Rozkaz Józefa Stalina został wykonany. Żołnierz radziecki pod dowództwem marszałka Woronowa i marszałka (wówczas generała) Rokossowskiego, dowódcy Frontu Dońskiego, wygrał największą, decydującą w dziejach świata, bitwę.

Był rok 1942. Hitler miał dość danych, aby nie obawiać się przykrych niespodzianek ze strony wojsk anglo - amerykańskich. W Afryce Północnej parę dywizji angielskich przekomarzało się z 4 dywizjami hitlerowskimi. Amerykańscy i angielscy politycy całkiem niedwuznacznie dawali wyraz swym poglądom, że mocarstwa imperialistyczne powinny czekać z jakimkolwiek wystąpieniem o charakterze wojskowym aż do czasu osłabienia i wykrwawienia się Związku Radzieckiego. To stanowisko znalazło wyraz w zakulisowych rozmowach, prowadzonych przez agentów wywiadu amerykańskiego z przedstawicielami Hitlera, mających na celu skłonienie wodza III Rzeszy do zawarcia zawieszenia broni z USA i Anglią i rzucenia wszystkich sił przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Hitler mógł w tej sytuacji z pełnym spokojem przygotować się do wykonania swoich planów. Olbrzymią większość sił ściągnął z frontu zachodniego. Latem 1942 roku na froncie radziecko - niemieckim znalazło się 240 dywizji, wśród nich wiele świeżo wyekwipowanych. Dowództwo hitlerowskie najsilniejszą grupę uderzeniową utworzyło na południowo - zachodnim odcinku frontu. Plan strategiczny hitlerowskiego dowództwa obliczony był na osiągnięcie Wołgi i zdobycie Stalingradu i ruszenie stamtąd manewrem okrążającym ku Moskwie.

Jesienią 1942 roku najeźdźcom hitlerowskim udało się kosztem poważnych strat podejść pod mury Stalingradu. Rozpoczęła się gigantyczna bitwa o Stalingrad.

Hitler zacierał ręce. Redagowane przez Goebbelsa komunikaty, zapowiadały zdobycie Stalingradu lada dzień. Nie tylko Hitler i nie tylko Goebbels rozkoszowali się myślą o upadku Stalingradu. Ten, który po przeszło 20 latach nie mógł jeszcze pogodzić się z faktem klęski wojsk interwencyjnych pod Carycynem (dawna nazwa Stalingradu), z faryzeuszowskim ubolewaniem twierdził, że nie widzi „siły, która by zapobiegła upadkowi Stalingradu". Wtórował mu chór zmurszałych strategów imperialistycznych, koszarowych generałów, a nie brakło wśród nich i sanacyjnych oficerów, których udział w wojnie przeciwko hitlerowcom polegał na redagowaniu, pomiędzy jednym a drugim kieliszkiem whisky, rozkazów dla AK i NSZ, wzywających do powstania z bronią u nogi lub wręcz do mordowania patriotów polskich.

Życzenia światowej reakcji pozostały w sferze nigdy nie spełnionych marzeń. W ciągu 63 dni żołnierze radzieccy odparli setki ataków czołgów i piechoty hitlerowskiej, wspieranej przez lotnictwo. Stalingrad nie padł. Stalingrad, miasto - bohater, oparł się wściekłym atakom hitlerowskiego żołdactwa.

Złotą kartą dziejów Związku Radzieckiego, dziejów oręża Związku Radzieckiego jest historyczna bitwa stalingradzka. Pod Stalingradem żołnierz-bohater, broniący niepodległości swego kraju, broniący swego domu, swej rodziny, pokonał grabieżcę.

Struchleli politycy i generałowie imperialistyczni na wieść o tym zwycięstwie. Struchleli, gdyż zwycięstwo stalingradzkie zabrzmiało im niczym dzwon pogrzebowy.

Zgoła inaczej wieść o stalingradzkim zwycięstwie oręża radzieckiego przyjęły narody.

„Tam, gdzie się ruiny
Stalingradu świecą,
Tam ocalono nasz dom"
(Ważyk).

W tych słowach poety mieszczą się uczucia milionów ludzi. Uczucia tych, którym hitleryzm na każdym kroku groził śmiercią lub obozem koncentracyjnym. Uczucia tych, którzy za drutami Oświęcimia i Majdanka, Buchenwaldu i Dachau nabrali wiary w życie w dniu, w którym dowiedzieli się o stalingradzkiej klęsce Hitlera.

Stalingrad stał się symbolem niezwyciężonej siły Związku Radzieckiego, wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Jest nim po dziś dzień.

Ta siła i wyższość uwielokrotniła się. Związek Radziecki jest silniejszy, niż kiedykolwiek. „W wyniku historycznych zwycięstw, odniesionych przez Związek Radziecki w latach wojny oraz jego wybitnych sukcesów powojennych — powiedział towarzysz Bułganin — kraj nasz stał się tak potężny, jak nigdy jeszcze w historii".

Przed 10 laty na stalingradzkich polach, nad ukochaną rzeką ludu rosyjskiego — Wołgą, w gigantycznych zmaganiach starego świata z nowym, w zmaganiach kraju socjalizmu z hitlerowskim imperializmem, szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę życia, na stronę wolności, na stronę człowieka. W pięć dni później los okrążonych grabieżców hitlerowskich był przesądzony.

Ten sam los czeka tych, którzy, niepomni lekcji historii, poważyli by się pójść śladami hitlerowskich hord.

TADEUSZ GUMOWSKI



Walki uliczne w Stalingradzie jesienią 1942 r.

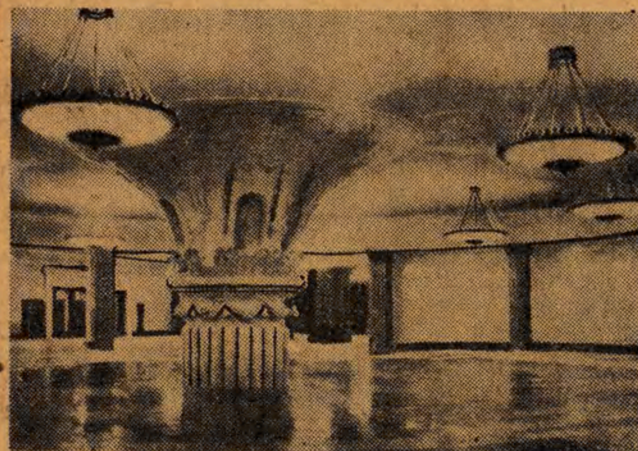
Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem pt. **„GDY W PRZĘDZALNI NASTĄPIŁA POPRAWA — ZAPOMNIANO O TKALNI"** („Głos Robotniczy" z dnia 25 września br.) dyrekcja ZPB im. Harnama informuje, że jedna z przyczyn trudności szybkiego informowania robotników o ich dziennych wynikach pracy zostanie usunięta przez założenie liczników. Również sprawa zlamelizowania oddziału tkalni „C" zostanie rozwiązana. Zdołano bowiem uzyskać na ten cel kredyty oraz potrzebną ilość aparatów.

Kierownictwo ZPB im. Harnama przyznało samokrytycznie, że praca nad rozwijaniem ruchu współzawodnictwa wykazuje szereg braków i niedomagań. Zgodnie ze wskazaniami CZPB postanowiono zorganizować współzawodnictwo według wzorów, zastosowanych w ZPB im. Dzierżyńskiego.

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 17



Aby się dostać do tej pięknej sali pałacowej, trzeba... zjechać pod ziemię. Nie będzie to wcale trudne, ponieważ prowadzą tam ruchome schody. One to właśnie wiodą do takich jak ta — pięknych sal, wyłożonych różnokolorowym marmurem, porcelaną, granitem itp. Te sale, trzeba dodać, nie są nigdy puste: zawsze jest tu pełno... podróżnych, pragnących skorzystać z komunikacji kolejowej pod miastem Moskwą.

Jak się nazywa najpiękniejsza podziemna arteria komunikacyjna świata, której stacje przypominają sale pałaców?

ZADANIE 18



To miasto ma piękne tradycje rewolucyjne. W 1905 roku wybuchł tu wielki strajk, kierowany przez bolszewików. Za miastem, nad rzeką Tałką, zbierały się na wiecach tysiące robotników. Tu została powołana pierwsza w Rosji Rada Delegatów Robotniczych. Tu działał przez długie lata wybitny bojownik rewolucyjny M. W. Frunze...

Specjalnie bliskie jest to miasto sercom włókniarzy: tu przecież mieści się potężne skupisko wielkich fabryk bawełnianych i lnianych. Kolos przemysłu tekstylnego „Mieszany Kombinat"... Olbrzymia przędzalnia „Krasnaja Tałka"... Zakłady tkackie im. N. Krupskiej, które pierwsze w Kraju Rad zdobyły zaszczytny tytuł „fabryki wyrobów najwyższej jakości"... Fabryka im. Dzierżyńskiego, Fabryka im. 8 Marca i wiele, wiele innych.

Jak się nazywa to włókniarskie miasto, które powstało z połączenia dwóch osiedli: Wozniesieńsko i ......?

„Co wiesz o Kraju Rad?" 9 Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

Karygodne niedbalstwo DOSZ-u

Młodzież zamieszkująca internaty musi mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki

W łódzkich szkołach zdobywa zawód znaczna ilość młodzieży wiejskiej. Na terenie naszego miasta istnieje kilkadziesiąt internatów, burs i Domów Młodego Robotnika, które młodzież ta zamieszkuje. Opiekują się nią dyrekcje szkół, Komisja Oświaty Rady Narodowej oraz dyrekcje zakładów pracy, w których uczniowie praktykują. W większości internatów i Domach Młodego Robotnika młodzież ma dobre warunki mieszkaniowe, ma odpowiednie sale do nauki i czytelnie. Zdarzają się jednak sporadyczne wypadki, że na skutek czyjegoś „przeoczenia", czy karygodnego niedbalstwa osób odpowiedzialnych za stan internatów, mieszkańcy ich pozbawieni są wygód i nie mają odpowiednich warunków do nauki.

Budynek przy ul. Nowotki 46, przeznaczony dla uczniów Zasadniczej Szkoły Budowlanej, zamieszkuje 134 chłopców. Internat uruchomiony został przed kilkoma miesiącami, jednak warunki, w jakich mieszkają tam obecnie uczniowie, są wprost nie do wytrzymania. Mimo ostatnich chłodów sypialnie internatu są w ogóle nie ogrzewane. Okazuje się, że DOSZ o zainstalowaniu centralnego ogrzewania pomyślała dopiero... w początkach października br. Chłopcy zamiast na materacach, śpią na siatkach przykrytych kocami, bez poduszek i bez jakiejkolwiek pościeli. Odrabianie lekcji odbywa się przeważnie w jednej z sypialń, w której znajduje się piec. W sypialni też przebywa młodzież w chwilach wolnych od zajęć.

Stan internatu przy ul. Nowotki 46 świadczy o skandalicznym zaniedbaniu ze strony DOSZ, świadczy o karygodnej bezduszności i niedbalstwie ludzi odpowiedzialnych za młodzież przebywającą pod ich opieką. Wiadomym przecież było dyrekcji już w lipcu, że z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego w budynku przy ul. Nowotki 46 ma powstać nowy internat. Dlaczego więc instalację centralnego ogrzewania rozpoczęto dopiero w październiku? Nie potrafiono wyciągnąć odpowiednich konsekwencji wobec spółdzielni pracy „Ślusarz", mieszczącej się przy ul. Zachodniej 33, która w opieszałym tempie wykonuje instalacje centralnego ogrzewania, lekceważąc zawartą umowę, która przewidywała zakończenie robót z początkiem listopada.

Istniejącego stanu rzeczy dłużej tolerować nie wolno. Państwo Ludowe troskliwą opieką otacza kształcącą się młodzież. Przeznacza ogromne fundusze na stypendia, na utrzymanie burs i internatu. Kwoty te winny być racjonalnie i w pełni wykorzystywane. Dyrekcja Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego w Łodzi musi natychmiast doprowadzić internat przy ul. Nowotki 46 do należytego porządku. Trzeba wykazać więcej troski o młodzież i zapewnić jej lepsze warunki nauki oraz godziwej rozrywki.

J. GŁ.

Komitety blokowe winny wziąć udział w walce z pijaństwem i chuligaństwem

Od dłuższego czasu trwa w naszym mieście bezwzględna walka z pijaństwem i chuligaństwem. Niemniej jednak dość często jeszcze na ulicach Łodzi zdarzają się wypadki zaczepiania spokojnych przechodniów przez pijaków-chuliganów. Kolegium Orzekające przy Prezydium DRN Łódź-Południe w ostatnim kwartale ukarało za wywoływanie burd po pijanemu na ulicach miasta ponad 300 osób.

I tak na przykład ostatnio Antoni Pilarczyk, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 153, będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał na ulicy przechodniów używając przy tym wulgarnych wyrażeń. Franciszek Dziewulski, zam. przy ul. Rzgowskiej 164, wywołał po pijanemu awanturę na ulicy, zakłócając spokój publiczny. Po zbadaniu obu spraw Kolegium przy DRN ukarało Pilarczyka 14 dniami pracy poprawczej, a Dziewulskiego 3 miesiącami pracy poprawczej.

Tego rodzaju przykładów można by cytować bardzo wiele. Należałoby do walki z pijaństwem i chuligaństwem włączyć również i komitety blokowe. Udział ich byłby szczególnie cenny. Przedstawiciele bloków znają bowiem mieszkańców, którzy stale po pijanemu wywołują bójki, awantury itp. Toteż tego rodzaju wypadki winny być przekazywane do właściwego Prezydium DRN z wnioskiem o ukaranie tych osób, które stale zakłócają spokój.

Komitety blokowe jako gospodarze domów powinny wziąć również czynny udział w walce z pijaństwem. Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym daje im bowiem prawo składania wniosków o ukaranie tych mieszkańców, którzy zakłócają spokój i wywołują zgorszenie.

J.

Klub Korespondentów »Głosu Robotniczego«

Uwaga, korespondenci!

Weźcie udział w zajęciach Klubu, które odbędą się dzisiaj, t. j. w środę 19 listopada br.

Wysłuchanie pogadanki pt. „Jak zbierać materiał do korespondencji problemowej" ułatwi Wam opracowywanie korespondencji.

Początek zajęć o godzinie 17.

Ponad 60 tys. osób oglądało już Festiwal Filmów Radzieckich

V Festiwal Filmów Radzieckich — różnymi kolorami jarzą się napisy nad wejściami do kin „Bałtyk", „Polonia", „Wisła" i „Włókniarz". Odbywający się co roku Festiwal Filmów Radzieckich ściąga do kin tysiączne rzesze łodzian. Każdy chce zobaczyć filmy najnowszej produkcji radzieckiej, a w tym miesiącu ujrzymy ich na ekranach łódzkich aż dziesięć. Nic też dziwnego, że dotychczas cztery kina festiwalowe odwiedziło już ponad 60 tys. osób.

Codziennie po brzegi wypełniona jest sala kina „Młoda Gwardia", gdzie odbywa się przegląd młodzieżowych filmów radzieckich. Dla dziewcząt i chłopców ze szkół łódzkich film jest dużą pomocą w nauce, pokazuje im wspaniałe osiągnięcia ludzi Kraju Rad. Młodzież gremialnie bierze udział w konkursie, ogłoszonym przez Okręgowy Zarząd Kin na temat oglądanych filmów radzieckich.



W poczekalni kina „Bałtyk" znajduje się interesująca wystawa, obrazująca szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego, walczącego przy boku Armii Radzieckiej.

Foto — Ewa Szarfharc

Czytelnicy piszą

Działkowicze są — działek nie ma

Wiosną bieżącego roku Okręgowa Rada Związków Zawodowych za pośrednictwem prasy piętnowała rady zakładowe oraz komitety blokowe, że nie interesują się tym, ażeby robotnicy, mieszkający w pobliżu terenów, przeznaczonych na ogródki działkowe, mogli korzystać z tych ogródków.

Komitet Blokowy Nr 471 w Julianowie zainteresował się tą sprawą i nawiązał kontakt z OPZZ, w celu otrzymania informacji, jakie należy poczynić kroki, aby mieszkańcy tego bloku mogli otrzymać działki.

Poinformowano nas, że należy sporządzić listę kandydatów, pobrać po 5 zł wpisowego i wszystko to przesłać do ORZZ.

Tak uczyniono. I od wiosny do dziś 65 kandydatów na działkowiczów zapytuje przedstawiciela Komitetu Blokowego, gdzie są działki. Ludzie chcieliby przygotować trochę nawozu, posadzić drzewka owocowe lub krzewy, a tu ORZZ, pomimo częstych monitów, nic nie robi.

Działkowicze (a raczej kandydaci) są, tereny pod ogródki są, tylko działek nie ma. Dlaczego?

KOMITET BLOKOWY Nr 471

Do 27 bm. rejestracja bonów na grudzień

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu przypomina wszystkim zakładom pracy i osobom, pobierającym bony mięsno - tłuszczowe, że terminy wydawania bonów zostały przesunięte. Na grudzień bony są wydawane od 12 do 25 listopada, rejestrowane są od 12 do 27 bm.

W miesiącach następnych bony wydawane będą od 15 do 25, rejestracja zaś od 15 do 27 każdego miesiąca.

Dodatkowo bony będą wydawane tylko dla zakładów pracy (pracowników nowozaangażowanych) w dniach 7 — 10, rejestracja od 7 do 12 każdego miesiąca.

Żarówki i baterie ukażą się w sprzedaży

W uspołecznionych sklepach elektro-technicznych znajdują się duże ilości oprawek latarek elektrycznych, które wobec braku żarówek i baterii nie znajdują nabywców.

W najbliższych dniach „Arged" zaopatrzy sklepy w brakujące części latarek, tzn. żarówki i baterie.

Odpowiedzi redakcji

Teresa L. — Każdy obywatel z chwilą ukończenia 18 lat życia może wstąpić w związki małżeńskie bez zezwolenia rodziców.

Piotr Jasiński, ul. Drewnowska 5. — Wyjaśniliśmy poruszoną przez Was sprawę z kierownikiem Wydz. Kadr ZPB im. Szymańskiego, który zapewnił nas, że nieobecność krwiodawców w dniu pobierania krwi jest zawsze usprawiedliwiona. Incydent opisany przez Was z dnia 24. X. br. spowodowany był nieświadomością nowozaangażowanego referenta.

M. Paradowska i I. Krzywańska. — Poruszona przez Was sprawa nieregularnego odnoszenia mleka do domu jest załatwiana przez dyrekcję MHD Łódź - Południe.

H. Kwiatkowska. — Przeprowadzone dochodzenie przez dyrekcję MHD Łódź - Północ nie potwierdziło stawianych przez Was zarzutów.

Mieszkańcy Hotelu Robotniczego ŁPZB. — W związku z Waszym zażaleniem dyrekcja Łódzkiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego postanowiła zwolnić ob. Potapskiego z zajmowanego stanowiska.

L. Retlich. — Odpowiadając na Wasze pytania wyjaśniamy: dla pracownika fizycznego okres wymówienia pracy trwa 2 tygodnie — dla umysłowych — 3 miesiące. Jeśli w tym okresie pracownik lub zakład pracy zmieni decyzję, wymówienie traci swą ważność.

Józef Trębaczyk, ul. Fornalska 34. — Prezydium Rady Narodowej w związku z Waszym listem wyjaśniło, że remont mieszkań i instalacji świetlnych został zakończony.

SPORT • SPORT • SPORT

Jak siatkarki radzieckie utorowały nam drogę do wicemistrzostwa świata



Czudina i Zakrzewska podczas mistrzostw świata w Moskwie.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej myślą i sercem zwracamy się w stronę wielkiego Kraju Rad, ufni, że w oparciu o wieczysty sojusz z tak potężnym sąsiadem, możemy spokojnie budować naszą przyszłość.

Każde moje spotkanie ze sportsmenkami radzieckimi przyniosło mi nie tylko wielką przyjemność ze względu na osobisty czar tych bezpośrednich, serdecznych i niezwykle ujmujących w obejściu dziewcząt, ale dawało mi, jak również i innym naszym zawodniczkom, wiele nieocenionych korzyści. Koszykarki i siatkarki radzieckie nigdy nie miały przed nami żadnych tajemnic. Podczas częstych kontaktów zagranicznych, a zwłaszcza podczas mistrzostw świata w siatkówce, które w tym roku odbyły się w stolicy Związku Radzieckiego — Moskwie, na każdym niemal kroku odczuwaliśmy dowody wielkiej sympatii, jaką żywią do nas niedościgłe pod względem swej wysokiej klasy zawodniczki radzieckie.

Kto z was nie słyszał o Czudinie, której wyniki w lekkoatletyce budzą często zazdrość nawet u niejednego naszego zawodnika? Zawsze interesowała mnie ta wysmukła, o chłopięcym wyglądzie zawodniczka. Dużo o niej słyszałam, aż wreszcie ujrzałam ją na własne oczy...

Było to w Budapeszcie w 1949 r. podczas akademickich mistrzostw świata. Od razu uderzyły mnie jej doskonałe warunki fizyczne i niespotykany nigdzie przedtem autorytet, jakim cieszyła się jako kapitan drużyny u swych koleżanek. Nieocenionym jej walorem jest między innymi to, że potrafi ona zawsze utrzymać doskonały nastrój w drużynie, który odgrywa wielkie znaczenie w ciężkich spotkaniach.

Na mistrzostwach Europy w Sofii, które odbyły się w 1950 r., mówiłyśmy już sobie po imieniu. W tym czasie zaczęłyśmy wzorować się na siatkarkach radzieckich i grać ich systemem. Skrytym naszym marzeniem było urwanie im choć jednego seta. Pomimo że w spotkaniu prowadziłyśmy z nimi w III secie 14:10 — przegrałyśmy go w stosunku 16:14. Siatkarki radzieckie zajęły, oczywiście, w mistrzostwach pierwsze miejsce bez utraty seta.

Niedościgłą swą klasę wykazały siatkarki radzieckie również w tym roku na mistrzostwach świata w Moskwie. Po naszym zwycięstwie nad zespołem CSR, które przyniosło nam wicemistrzostwo świata, pierwsze serdeczne gratulacje złożyły nam zawodniczki radzieckie. Stwierdziły, że poczyniłyśmy duże postępy, co się uwidoczniało przede wszystkim w bardziej urozmaiconym ataku i lepszej obronie w polu.

Już w Budapeszcie w 1949 r. Czudina wytknęła nam nasze zasadnicze błędy. Korygowała je razem z trenerem. Poprawiłyśmy dzięki ich wskazówkom nasze serwy i urozmaiciłyśmy uderzenia. Dalsze nasze kontakty z zawodniczkami radzieckimi w Sofii, w Berlinie i dwukrotnie w Moskwie, przyniosły nam nowe zdobycze, które w rezultacie postawiły nas w rzędzie najlepszych siatkarek na świecie.

Drogę do tego zaszczytu utorowały nam siatkarki radzieckie.

M. ZAKRZEWSKA
mistrz sportu

Koło przy Zakładach im. M. Fornalskiej obudziło się ze snu

Pisaliśmy niedawno o bezczynności koła sportowego przy Zakładach im Fornalskiej. Krytyka odniosła skutek. W poniedziałek odbyło się pierwsze po wielu tygodniach zebranie wszystkich członków, na którym obszerny referat o głównych zaniedbaniach i błędach, popełnianych przez radę koła, wygłosił przewodniczący organizacji ZMP.

W dyskusji omówiono plan pracy na najbliższy okres.

Po zebraniu odbyły się gry pokazowe w tenisie stołowym oraz 2 walki bokserskie.

Piłkarze Widzewa liczą na rewanż

Po nieoczekiwanej porażce Widzewa z Kolejarzem w drużynie widzewiaków nastąpiła konsternacja.

— Doprawdy, nie wiemy, czemu przypisać naszą porażkę — mówią. Chyba tylko temu, że daliśmy sobie narzucić grę swego przeciwnika, który od razu poprowadził ją na hurra!

— Po przerwie mieliśmy przecież zdecydowaną przewagę, no, ale cóż, trzy utracone bramki do przerwy załamały ducha w naszej drużynie.

— Następny mecz wygramy — mówią widzewiacy. — Musimy pozostać w lidze!

Tak samo nie dopuszczają do siebie myśli o porażce Kolejarze którym niedzielne zwycięstwo dodało jeszcze większej pewności siebie. Kto ostatecznie zatriumfuje, przekonamy się 23 bm.

„Gwardia"-„Włókniarz" 12:8

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz pięściarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zakończył się zwycięstwem pięściarzy „Gwardii" w stosunku 12:8.

Łódź ujrzy pojedynek Czapliński - Piórkowski

Piórkowski — Czapliński, dwaj kandydaci do reprezentacji bokserskiej Polski w wadze średniej, zmierzą się w bezpośrednim pojedynku w ramach meczu CWKS — OWKS (Lublin). Ostatnim razem ci pięściarze walczyli w finałach mistrzostw Polski. W II rundzie nieoczekiwanie zgasło w Hali Mirowskiej światło i walka została przerwana. Sędziowie przyznali wówczas zwycięstwo Piórkowskiemu, ale opinia jednogłośnie orzekła, iż był to ich poważny błąd.

Kto z tych dwu zawodników jest lepszy? Obaj poczynili widoczne postępy techniczne, obaj dysponują niezwykle silnymi uderzeniami. Obaj wreszcie zaliczani są do grupy bokserów dużej przyszłości.

Sekcja boksu GKKF będzie miała niemałe trudności przy zestawieniu drużyny na Finlandię. Komu powierzyć obronę barw narodowych: Czaplińskiemu czy Piórkowskiemu? Na ostateczną decyzję w tej sprawie wpłynie zapewne wynik bezpośredniej ich walki.

Będziemy mieli możność obserwować jej przebieg, bowiem mecz I ligi CWKS — OWKS (Lublin) odbędzie się w niedzielę w Łodzi w hali Włókniarza na Widzewie. Początek zawodów wyznaczono na godz. 12, a 2 godziny wcześniej rozpocznie się przedmecz między łódzkimi zespołami klasy wojewódzkiej GWKS — Gwardia.

Z międzynarodowego turnieju szachowego kobiet

W przedostatnim dniu turnieju szachowego kobiet rozgrywano XIV rundę, w której uzyskano następujące wyniki: Zworikina (ZSRR) wygrała z Tren mer (Anglia), Keller (NRD) z Heemskerk (Holandia), Karff (USA) z Rubcową (ZSRR), de Silan (Francja) z Reischer (Austria).

Zajmująca drugą pozycję w tabeli Bielowa (ZSRR) doznała niespodziewanej porażki z Bain (USA).

Partie: Bykowa (ZSRR) — Montero (Argentyna), Bruce (Anglia) — Langos (Węgry), Bielska (CSR) — Ignatiewa (ZSRR) zostały odłożone.

Dzisiaj w Teatrze im. Jaracza akademia sportowców

Dzisiaj w Teatrze im. Jaracza Łódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje akademię dla działaczy i związkowych sportowców Łodzi z okazji XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej. Początek akademii o godzinie 18. W drugiej części programu wystawiona zostanie sztuka Gogola „Rewizor".

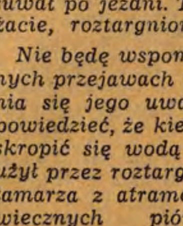
Koszykarze CWKS pokonali Ogniwo

W poniedziałek koszykarze CWKS rozegrali towarzyskie spotkanie z łódzkim Ogniwem. Spotkanie, które stało na bardzo dobrym poziomie, wygrali wojskowi w stosunku 50:48 (32:24).

W CWKS wyróżnili się Wilczewski i Kwapisz, a w Ogniwie: Chmielewski i Szczeciński.

Spod Zgrzebłarki

Roztargnienie



Spotkałem niedawno na ulicy Kutermankiewicza: — Serwus, dzień dobry — powiadam — jak zdróweczko?

— Fatalnie — odpowiada Kutermankiewicz. —Nie wiem, co się stało, ale tak się czuję, jak gdybym miał jedną nogę krótszą...

Spoglądam: faktycznie, mógł Kutermankiewicz odnieść takie wrażenie, ponieważ jedną nogą kroczył po chodniku, drugą zaś posuwał po jezdni. Taki, uważacie, roztargniony.

Nie będę wspominał o innych przejawach rozpraszania się jego uwagi. Dość powiedzieć, że kiedyś, chcąc skropić się wodą kolońską, użył przez roztargnienie kałamarza z atramentem do wiecznych piór. Innym znów razem, jadąc w pilnej sprawie do Katowic, wsiadł w pociąg pośpieszny do Gdyni. Nie od rzeczy będzie również dodać, że powziąwszy gorący afekt do pewnej młodej polonistki — oświadczył się przez nieuwagę jej ciotce, która ani z polonistyką, ani z młodością nic wspólnego nie miała.

Kutermankiewicz nie jest, oczywiście, typem odosobnionym. Fatalnie są również np. roztargnieni palacze Zakładów im. Armii Ludowej i ich pomocnicy. Dzień w dzień się zdarza, że zaglądają oni do stolarni zakładowej i wynoszą stamtąd nowiutkie deski, tudzież inne, cenne materiały drzewne.

— Hej, bracia, co wy robicie? — pytają robotnicy ZPB im. Armii Ludowej. — Przecież to drzewo na inne, ważne potrzeby?

— Taak? — dziwią się palacze. — A myśmy myśleli, że to na podpałkę do naszej kotłowni?

Ano, rzecz jasna — roztargnienie. A przecież roztargnienie to udziela się i kierownikowi kotłowni — Kręciarzowi — zatem można tu mówić o metodzie. Metodzie — marnotrawstwa.

WALENTY CZÓŁENKO

DZIEŃ ŁODZI

KONFERENCJA SZKOLNYCH KÓŁ „ODBUDOWUJEMY WARSZAWĘ"

Szkolny Komitet „Odbudowujemy Warszawę" zwołuje konferencję opiekunów i przedstawicieli zarządów szkolnych kół, dla omówienia planów pracy i wytycznych na rok 1952-53.

Konferencja dla szkół podstawowych odbędzie się w dniu 19 listopada br., o godz. 12, w sali szkoły przy ul. Kopcińskiego 54.

Konferencja dla szkół licealnych, szkół dla pracujących i szkół podległych DOSZ odbędzie się dnia 21 listopada, o godz. 12 w sali III TPD, ul. Sienkiewicza 46.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA AGEND PREZYDIUM WOJ. RN

Z dniem 20 listopada we wszystkich jednostkach organizacyjnych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zostają przesunięte godziny urzędowania. Czas pracy będzie trwał od godziny 8.30 do 15.30.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Sieprzyńska 67, Al. Kościuszki 4d.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. M. Curie Skłodowskiej ul. Curie-Skłodowskiej 15.

RADIO

PROGRAM NA ŚRODĘ, 19 LISTOPADA 1952 ROKU
Fala 230,1 m

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja szkolna dla klasy III i IV. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci — audycja słowno-muzyczna pt. „Sprawy ważne i ciekawe". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia Polski". 16.20 Przegląd kulturalny. 16.30 Muzyka kompozytorów radzieckich. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 „Ludzie 6-latki". 17.15 Audycja satyryczna. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca imienia Aleksandrowa. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Muzyka taneczna. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „O Stalingradzie" — odc. 1. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Pieśni kompozytorów polskich — śpiewa K. Czekotowski — baryton. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Nauka o świecie". 22.20 Koncert popularny. 22.45 Muzyka radziecka. 23.20 Włoska muzyka operowa. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18 — „Niezapomniany rok 1919".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 18 — przedstawienie zamknięte.

TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".

BAŁTYK — „U progu życia" — godz. 14, 16, 18, 20.

GDYNIA — „Festiwal Filmów Dokumentarnych: „Radziecka Armenia" PKF 46-52 — godz. 14, 17, 18, 19 „Córka marynarza" — godz. 20. Program dla najmłodszych „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.

MŁODA GWARDIA — „Goal" — godz. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

MUZA — „Stiepan Razin" — godz. 16, 18, 20.

PIONIER — „Ostatnia noc" — godz. 15, 17, 19.

POLONIA — „U progu życia" — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30.

PRZEDWIOŚNIE — „Kurhan Malachowski" — godz. 16, 18, 20.

1 MAJA — „Dzieci kapitana Granta" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

REKORD — „Aleksander Newski" — godz. 16, 18, 20.

ROMA — „Dziewczęta z baletu" godz. 16, 18, 20.

SOJUSZ — „Sekretarz Rejkomu" — godz. 18.30.

STYLOWY — „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20.

ŚWIT — „Dziewczyna u źródła" godz. 16, 18, 20.

TATRY — „Zwycięski powrót" — godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — godz. 14, 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — „Bajka o śpiącej królewnie" — godz. 15, 17, 19, 21.

WOLNOŚĆ — „Bajka o śpiącej królewnie" (seans godz. 14 — wszystkie miejsca po 1 zł) — godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Błyskawica" — godz. 16, 18, 20.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 218 14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 218 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156 81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zaś [illegible] przyjmuje PPK „Ruch". D-3-3050